Nr. 166. Sobota, 21 Lipca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 34.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r., przewodniczącemu dyrekcyi kolei północnej cesarza Ferdynanda, radcy dworu Ryszardowi Jeitteles, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości nadał adjunktowi sądu powiatowego w Chrzanowie, sprawującemu funkcye w Jaśle, Adamowi Krzyżanowskiemu, posadę adjunkta sądu powiatowego w Chrzanowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego, na dzień 5 września 1888 roku.

Wybór ten odbędzie się w Przemyślu, w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zalecić do użytku szkolnego dzieło pod tytułem: „Ćwiczenia łacińskie dla klasy czwartej, ułożył Franciszek Próchnicki. We Lwowie. Nakładem towarzystwa pedagogicznego. 1888".

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet książek szkolnych dla szkół średnich z językiem wykładowym ruskim, książkę pod tytułem: „Uczebnyk Arytmetyki dla wyższych klas szkół serednych. Napysaw Petro Ogonowskij. Czast I dla I i II klasy. Cina 80 cnt. U Lwowi 1888. Nakładom fonda krajewoho."

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Parlament włoski dokonywa w tygodniu bieżącym dzieła, które jest krokiem ku silniejszemu zjednoczeniu i umocnieniu wewnętrznego organizmu państwowego. Dziełem tem jest nowa ustawa prowincyonalna i gminna, jednolita dla całych Włoch. W przeszłym tygodniu ukończyła Izba rozprawę generalną a w dniu 12 b. m. przeszła do rozpraw szczegółowych. Nie odbyło się to wprawdzie bez bardzo ożywionej dyskusyi, ale była ona pod względem parlamentarnym wzorową. Prezes gabinetu występował znowu jako gorliwy obrońca instytucyj monarchicznych, ale zarazem jako niemniej gorliwy obrońca praw parlamentu. W mowie swojej, wyjaśniającej polityczną stronę ustawy, wyzywał opozycyę do krytyki, w tem przekonaniu, jak oświadczał, że tylko jasny rozdział stronnictw w życiu parlamentarnem poczytuje za korzytny. Ważny był przedewszystkiem komentarz pana Crispiego do zasady, na jakiej oparty został projekt rządowy. Prawo wyborcze do ciał administracyjnych autonomicznych pragnie rząd widzieć jak najszersze, i w tym celu ustawa nowa zapewnia to prawo głosu wszystkim wyborcom politycznym, z wyjątkiem tych jedynie, którzy ani pisać, ani czytać nie umieją. Przy tej właśnie sposobności wyraził życzenie rekonstrukcyi stronnictw politycznych w parlamencie, dotychczas bowiem zdarza się, że niekiedy projekta mają poparcie z lewicy, gdy w istocie powinnyby je zyskiwać z prawicy. Przedstawiał, jak łatwo dojść do wyraźnego zaznaczenia stanowisk, i wyjaśniał swój program, który jest niezmiennym, a zapewnia zupełną i niczem nieskrępowaną wolność wszystkim obywatelom państwa w granicach praw i instytucyj państwowych.

Oświadczenia te sprawiły głębokie wrażenie, a opozycya zmalała tak, że gdy przy głosowaniu nad zamknięciem walnej rozprawy obliczono głosy, okazało się, iż porządek dzienny, aprobowany przez rząd, przyjęty niemal wszystkiemi głosami, bo głosów przeciwnych tylko pięć się znalazło. Było kilka wniosków domagających się także innych reform administracyjnych, wnioskodawcy wszakże nie umieli, lub nie chcieli ich bronić, tembardziej, gdy p. Crispi oświadczył, że rząd nie przeczy potrzebie żądanych reform, lecz mniema, że obecnie nie można zabierać się do tej pracy, dla tego radzi, ażeby załatwiono najpierw reformę, której granice wytknięto w projekcie ustawy prowincyonalnej i gminnej. Od chwili tych oświadczeń zamilkli prawie przeciwnicy projektu rządowego, skutkiem czego parlament włoski posunął się tak szybko w pracy, że jeszcze dnia 17 b. m. załatwiono już w szczegółowej rozprawie 47 artykuł projektu. Artykuł to, szczególniej dla ustroju państwa monarchicznego bardzo ważny, gdyż zapewnia rządowi ingerencyę w sprawach rad prowincyonalnych autonomicznych i we wszystkich bezwarunkowo gminach, których gospodarka była dotychczas bardzo wadliwa, szczególniej pod względem finansowym. W wielu znaczniejszych miastach włoskich długi municypalne wzrosły nad możność ich umorzenia, a pomimo to miasta te ze względu na porządek i zdrowie publiczne pozostawiały wiele do życzenia. P. Crispi wprawdzie nie dokonał reorganizacyi na podstawie rozdziału na stronnictwa polityczne w parlamencie, ale mimo to energią swoją zmusił przeciwników do przyjęcia reformy, która sprzeczna jest z ich tendencyami ku samodzielności gmin bez granic. W granicach zasadniczych instytucyj państwowych, jak powiedział prezes, zapewniono dość samodzielności, ale zawsze w granicach. To ponowne zwycięstwo rządu niweczy wiele nadziei nielicznej opozycyi i ponownie potwierdza zdanie, że Depretis przekazując w testamencie politycznym władzę p. Crispiemu, wiedział kogo wybrać na wykonawcę swego programu.

Sprawy krajowe.

(Komisya krajowa dla spraw przemysłowych).

III.

W dalszym ciągu rozpraw przyjęła komisya do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszów rozporządzalnych na cele popierania przemysłu. W budżecie tegorocz-

PIĘKNA HALKA

(Ciąg dalszy.)

Nasza młoda wieśniaczka wyśpiewawszy się głosem i sercem całem w kościele, dążyła spiesznie ku domowi. Idąc drogą, prowadzącą po pod dwór do lasu, spotkała na niej właściciela Lityny, pana U., przechadzającego się w towarzystwie swej żony i Stefana B., syna bogatego włościanina z Lityny Małej (tak się nazywała wiejska, że tak powiemy, część miasteczka, przy samym dworze położona), który ukończywszy świetnie szkoły i uniwersytet, otrzymał posadę adjunkta w odległem prowincyonalnem miasteczku i jechał odwiedzić rodziców i pana U., z którym łączyły go stosunki koleżeństwa i przyjaźni. Halka poznała w nim owego „Stefanka", o którym wspominał jej nieraz ojciec, a którego cała wieś, dumna że z jej łona wyszedł taki „uczony człowiek", z którym nawet dziedzic „się brata", jeszcze za czasów praktyki sądowej, nie nazywała inaczej, tylko „panem komisarzem". Dziewczyna zbliżyła się do państwa i powitawszy zwykłem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, ucałowała rękę pani i pana, a wreszcie i do ręki „pana komisarza" się nachyliła.

— Co robisz, moja mała? — zawołał młody człowiek, usuwając żywo swą rękę — powitanie twoje mi wystarcza.

— A.... — dodał, wpatrując się ciekawie, pożądliwie niemal w oczy, które zakłopotana Halka wzniosła ku niemu — cóż to za śliczna dziewczyna!

Pan U. uśmiechnął się i żartobliwie pogroził Stefanowi.

— Na wieki wieków! — odpowiedziała pani U. — To córka naszego gajowego — dodała — ale nie zatrzymujmy jej dłużej. Tobie jeszcze daleko do domu, a i głodną być musisz.... Panu najlepiej wiadomo, jak ostro pości nasz lud przez ostatnie dnie Wielkiego Tygodnia?

Stefan spuścił głowę z nieukontentowaniem, bo wszelkie przypomnienie, że on z tego „ludu" pochodzi, było mu bardzo niemiłem. Chciał, by drudzy tak o tem zapomnieli, jak on to sam z pamięci swojej wymazał, jak zatarł w sercu i umyśle naukę wiary i zasady moralności, które nieoświecona lecz głęboko pobożna matka, prostemi słowy w duszę chłopięcia wszczepiała.

— Jak ci na imię? — zapytał pan U., który słuchając słów żony, z oka nie spuszczał Stefana.

— Halka, proszę wielmożnego pana — odrzekło dziewczę.

— Bądź zdrowa, piękna Halko! — zawołał, a Stefan z galanteryą niemal uchylił przed nią kapelusza.

Zaśmiała się do niego wszystkiemi perłami swych ust czerwonych, całym blaskiem swych szafirowych oczu, a na ten uśmiech i on uśmiechem i powtórnem skinieniem głowy odpowiedział. Kiedy zawidniała przed nią świeżo na święta pobielona rodzicielska chata, dziewczyna zatrzymała się zdumiona, że już stoi u kresu swej drogi, nigdy bowiem, nie wydała się jej tak krótką. U progu powitała ją matka, wiadomością, że Jan dał znać, iż dopiero z końcem tygodnia będzie u nich, gdyż dla względów służbowych, nie może do Lityny powrócić.

— Z końcem tygodnia — powtórzyła bezmyślnie Halka i było to jedyne słowo, jakiem dnia tego wspomniała całem sercem do niej tęskniącego narzeczonego.

Po południu rodzice poszli na nieszpory i do miasta, Halka zaś została przy domu. Zamiast pójść do lasu, jak to zwykła była czynić w podobnym razie, usiadła w chacie, na skrzyni pod oknem i z twarzą wspartą na ręku, z oczyma utkwionemi w drożynę, która z lasu prowadziła do chaty, siedziała nieruchoma i zadumana, o niczem właściwie nie myśląc. Zbierało jej się na sen, oczy kleiły się mimowolnie, nareszcie zamknęły zupełnie, a głowa osunęła się na rękę wspartą o krawędź okna.

Dziwne jej się sny plotły. Była niby to z Jasiem, tylko on, zamiast być sobą, był „panem komisarzem", widzianym z rana. Miał jego oczy czarne jak węgiel, jego twarz bladą, jego uśmiechnięte usta i miękkim głosem powtarzał przez pana U. wymówione słowa: bądź zdrowa, piękna Halko!

— Hop! hop! czy tam nie ma nikogo?

Tem nawoływaniem przebudzona dziewczyna, zerwała się na równe nogi, popatrzyła w okienko i jakby nie dowierzała swym oczom, przetarła je raz i drugi. Gdy powtórnie przez okno spojrzała, cała krew zbiegła jej do twarzy, a serce biło w piersi, jak młotem. Przed chatą, na pańskim wierzchowcu, stał „p. komisarz", ten sam, którego głosu tylko co we śnie słuchała.

— Czy tam nie ma nikogo? — głośniej zawołał jeździec.

Halka otworzyła drzwi od chaty i stanęła w progu.

— A!... jesteś moja piękna Halko! myślałem, że dom pusty — zawołał młodzieniec.

— Rodzice poszli do miasta — odrzekła dziewczyna.

— A ty zostałaś sama?

— Sama.

— Cóż robiłaś?

— Spałam — odparła z uśmiechem.

— A dałabyś mi szklankę wody, moja śliczna dziewczyno?

— Zaraz.

Znikła na chwilę i niebawem powróciła z szklanką świeżej, jak łza czystej wody. Wychylił ją do dna, a oddając dziewczęciu: — Na twoje szczęście i zdrowie — rzekł. — A za mąż cię rodzice nie wydają?

— Wydają w jesieni.

— A.... i za kogoż?

— Za strażnika Jana Malugę.

— A kochasz ty go?

Spojrzała na Stefana, a w oczach jej zabłysła jakby iskierka zdziwienia i namysłu.

— Ta pewno że kocham — odrzekła zwolna — albo ja sama wiem?

— A przystojny chłopiec?

— Ja nie wiem.

— Jakto nie wiesz? — Wszak wiedzieć musisz co ładne, a co brzydkie. Halko, czy ty widziałaś kiedy swoje oczy?

Zaśmiała się, widocznie ubawiona tem pytaniem. — Widziałam.

— A gdzie?

— Ot, tam — rzekła, śmiejąc się ciągle, i wyciągając rękę w kierunku lasu, — tam, w stawie. Ile razy idę czerpać wodę, to je widzę.

— A jakie one są?

— Ta niebieskie — odrzekła, śmiejąc się całym wyrazem twarzy.

— Ładne czy brzydkie?

— Ludzie mówią, że niebrzydkie — odparła dziewczyna, rzucając na Stefana bezwiednie zalotne spojrzenie.

— A twój strażnik co mówi?

— On mówi, co mu się takie podobają.

— Spodziewam się, bo i mnie się podobają. A gdzie ten staw, w którym oczy twoje widujesz?

— Ot, tu, zaraz. — Obie ręce wyciągnęła w kierunku raz już wskazanym.

— Zaprowadź mnie tam. Dobrze?

— Dobrze.

nym wyznaczył sejm na ten cel następujące wyposażenie:

a) na szkolnictwo przem.	48.092	zł.
b) „ stypendya	6.000	„
c) zasiłki bezzwrotne w celach przemysłowych	7.000	„
d) na koszta biura i biblioteki	1.400	„
e) na dalszą dotacyę kraj. funduszu przemysł.	30.000	„
Razem	92.492	„
Po koniec czerwca wyasygnowano	67.833	„
pozostaje do rozporządzenia	24.659	„

Specyalnie na szkoły jest jeszcze do dyspozycyi 19.928 zł.; z kwoty preliminowanej na stypendya, pozostało już zaledwie parę set zł. zaś saldo kraj. funduszu przemysłowego z doliczeniem sperandy zwrotów dawniejszych pożyczek wynosiło 48.020 zł.

Sekcyi administracyjnej poruczono wypracowanie sprawozdania dla Sejmu z czynności komisyi.

Ministeryum oświaty rozporządziło reskryptem z 3 kwietnia b. r. l. 610, iżby przy wszystkich rządach krajowych, utworzone zostały rady przyboczne dla spraw szkolnictwa przemysłowego, zaś JE. Namiestnik upoważniony został do korzystania w tej sprawie z doradczej pomocy komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. W skutek tego wezwania ministeryalnego zwrócił się p. Namiestnik do p. Marszałka krajowego, jako przewodniczącego komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, z prośbą o opinię co do unormowania stosunków komisyi z rządem w tych sprawach, w których miałaby ona urzędować jako organ doradczy JE. Namiestnika.

Na pierwszych posiedzeniach zreorganizowanej komisyi, wywiązał się spór zasadniczy pomiędzy reprezentowanemi w niej odcieniami co do metody podziału pracy jaka powinna być w jej czynnościach zastosowana. W uchwalonym regulaminie przyjęto podział na dwie komisye specyalne: dla spraw rękodzielniczych i dla spraw przemysłu domowego, obok których funkcyonuje t. z. „sekcya administracyjna“ jako organ wykonawczy komisyi. Niektórzy jednak członkowie komisyi proponowali, ażeby obok tego podziału ustanawiane były podkomitety fachowe — w pierwszym rzędzie dla tkactwa i dla keramiki. Po rozważeniu argumentów przytaczanych przez zwolenników rozmaitych systemów podziału pracy w komisyi, zapadła ostateczna uchwała pozostać przy raz ustanowionym podziale czynności, pozostawiając to dłuższemu doświadczeniu czy podział ten okaże się odpowiednim celowi lub nie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie podkomitetu dla wydawnictwa wzorów rysunkowych, tudzież podręcznika metodycznego dla nauczycieli rysunków. Prace tej komisyi, w której skład zaproszono najznakomitszych znawców tego przedmiotu we Lwowie i Krakowie, są w pełnym toku. Zbieraniem materyałów do wzorów rysunkowych zajmuje się głównie prof. Rotter w Krakowie.

W odpowiedzi na wspomniane powyżej pismo namiestnicze komisya oświadczyła, wszelką gotowość do współdziałania z c. k. Rządem w tak żywotnej dla kraju sprawie, jaką jest szkolnictwo przemysłowe. Ułożono też zasady postępowania w tym przedmiocie do zaproponowania rządowi.

Wskutek podania grona obywateli z powiatu krośnieńskiego z projektem urządzenia w Krośnie na większą skalę obmyślanego zakładu fabrycznego dla blichu i apretury płócien w kraju wyrabianych, który to zakład miałby zarazem zorganizować dostarczanie tkaczom warsztatów poprawnej konstrukcyi i przędzy pod warunkami korzystnemi dla nich, przeprowadziła komisya krajowa dla spraw przemysłowych niezbędne układy przedwstępne, a nadto wydelegowała do Krosna fachowo wykształconego technika, p. Henryka Gruszeckiego dla zbadania technicznych warunków miejscowych. Na podstawie tych układów, tudzież sprawozdania p. Gruszeckiego uchwalono:

a) Na wypadek, jeżeli spółka obywatelska zawiązana w powiecie krośnieńskim złoży najmniej 25.000 zł. jako kapitał zakładowy, krajowy fundusz przemysłowy przyjdzie jej w pomoc kredytem bezprocentowym do 25.000 pod nadzwyczaj ułatwionemi warunkami spłaty.

b) Dalszą kwotę 25.000 zł. złożyć ma jeden ze zgłaszających się kapitalistów obznajomiony zawodowo z komercyalną stroną przedsiębiorstwa,

c) Gdy przedsiębiorstwo zostanie zorganizowane i wejdzie już w ruch, otwartym mu zostanie rachunek bieżący znowu do 25.000 zł.

Nadto uchwalono dalsze czynić studya nad tym przedmiotem tak ze stanowiska technicznego, jak niemniej także zbierać potrzebne informacye co do handlowej i finansowej strony podobnego interesu.

Z krajowego funduszu przemysłowego przyznała komisya następujące pożyczki, naturalnie z odpowiedniem ubezpieczeniem nader troskliwie obmyślanem w każdym specyalnym wypadku:

1) Fabryce Rozmanita w Rakowicach pod Krakowem na rozszerzenie plantacyi cykoryi, którą fabrycznie przerabia, 10.000 zł., a ewentnalnie 15.000 zł., pod odpowiedniemi warunkami.

2) Fabryce maszyn a w szczególności sikawek pożarnych J. Chylewskiego w Tarnowie 10.000 zł.

3) Krajowej spółce dla handlu hurtownego we Lwowie, zajmującej się głównie sprzedażą płócien krajowego wyrobu 5.000 zł.

Innych 13 podań załatwiono bądź odmownie, bądź też odroczono ich stanowcze załatwienie do następnego posiedzenia kwartalnego, poruczając sekcyi administracyjnej, ażeby przeprowadziła odpowiednie dochodzenie i pertraktacye.

Przy tej sposobności zapadła także uchwała, ażeby wejść w układ z patronatem związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych co do wykonywania stałej kontroli nad rachunkowością wszystkich tych towarzystw, które korzystają z kredytu z funduszu krajowego, a to przez lustratora związkowego.

Przyznano następujące stypendya:

Pp. Stanisławowi Piotrowskiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Rzeszowie, i Eliaszowi Czyżowi w Dublanach po 70 zł. na kurs specyalny metody nauki biegłości ręcznej w Wiedniu, Stefanii Piotrowskiej, Maryi Lukasównej i Annie Szczepankównej, uczennicom szkoły haftów w Muzeum przemysłowem we Lwowie, na rok szkolny 1888/9 po 10 zł miesięcznie t. j. po 100 zł. rocznie każdej.

Antoniemu Królowi z Krościenka niżnego, uczniowi szkoły tkackiej w Krośnie, 4 zł. miesięcznie, jeżeli z innych źródeł uzyska drugich 4 zł. miesięcznego zasiłku. Józefowi Kruczkowi w Błażowie, uczniowi szkoły tkackiej, po 6 zł. miesięcznie. Dwom uczniom celującym szkoły w Muzeum technologicznem w Wiedniu: Emilowi Kurczyńskiemu i Stanisławowi Merunowiczowi, a ewentualnie innym dwom uczniom tegoż zakładu z Galicyi, jeżeliby który z wymienionych opuścił szkołę, zapewniono zasiłek do 35 zł. miesięcznie.

Panu Władysławowi Rebczyńskiemu, kustoszowi Muzeum przemysłowego we Lwowie, przyznano dodatkowo do zasiłku z funduszu Muzeum 200 zł. na koszta zwiedzenia wystawy przemysłowej w Wiedniu, tudzież celniejszych muzeów przemysłowych w innych krajach, a to z powodu zbliżającej się budowy gmachu, a przeto i nowego urządzenia tutejszego muzeum.

Profesorowi Janowi Frankiemu przyznano zasiłek w kwocie 200 zł. jako referentowi szkół przemysłowych uzupełniających w komisyi, na podróż do Drezna, gdzie ma odbyć się kongres specyalny dla spraw nauki rysunków, połączony z wystawą przedmiotów, należących do nauki rysunków.

Pan Jakubowski podał do wiadomości komisyi, że założony przez gminę m. Przemyśla bazar wyrobów krajowych zastosował się do wymagań komisyi, i odpowiednio zmienił swój statut, przyjmując w grono zarządu delegata komisyi z głosem stanowczym.

Na tem zakończono obrady komisyi.

Stefan skręcił konia, Halka szła naprzód, uchylając się popod gałęzie drzew i torując mu drogę. W ten sposób doszli do części lasu, w której nie wielki rozciągał się stawek, wązką okolony łączką. Dokoła gęste zapusty, przez które nie przekradała się nawet białość chaty gajowego. Tylko woda czysta, uśpiona niby, taka spokojna. tylko las gęsty i cichy, tylko niebo błękitne ciemniejszym o tej godzinie zachodu szafirem, a w pośrodku tej ciszy, ich dwoje, pięknych i młodych.

Jakby ośmielony tą samotnością, młody człowiek zeskoczył z konia, rozglądając się dokoła:

— Ależ tu bardzo ładnie! — zawołał. Potem oczy jego spoczęły na dziewczęciu stojącem o parę kroków od niego, takiej smukłej, takiej ślicznej, w swej białej, bogato wyszywanej koszuli, z swą piękną twarzyczką okoloną złotawymi włosami.

— Ale ty najładniejsza ze wszystkiego, moja Halko — dodał. Postąpił ku niej i jedną ręką przytrzymując konia, który żarłocznie chwytał młodą trawkę, drugą gładził włosy dziewczęcia. Ona oczy spuściła i jak wiśnia spłoniona, stała naciągając palce swych czerwonych ale kształtnych rączek. Oburzała ją poniekąd ta poufałość „pana komisarza“, a zabrakło jej odwagi czy chęci, by się od niej uwolnić. Młody człowiek zbliżał się coraz więcej, ręka jego zsunęła się z włosów na twarz Halki, której serce biło tak silnie, że w otaczającej ich ciszy słyszał głośne jego uderzenia. Uśmiechnął się, objął nagle w pół i przyciągając do siebie, na jej świeżych, resztką uśmiechu na wpół rozwartych ustach, namiętny, gorący, wycisnął pocałunek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Alces.

KORESPONDENCYE

Berlin, 18 lipca.

(Wizyta cesarza Wilhelma. — Nowy admirał hr. Monts. — Broszura byłego guwernera cesarza. — Z kościelno-politycznego pola. — Yacht cesarski „Hohenzollern“. — Próby z działem dynamitowem.— Sprawozdanie z ruchu telegraficznego w dniu zgonu cesarza Fryderyka.)

(*K*) Nie uszło uwagi, że w chwili, gdy cesarz Wilhelm przybija do brzegu rossyjskiego, organ ks. kanclerza wystąpił ponownie z ostrym artykułem przeciw kilku dziennikom rossyjskim, a także oficyalnemu *Dniewn. Warsz*, zarzucając im w formie dość szorstkiej szowinizm i przypominając szereg grzechów popełnionych w dalszej lub bliższej przeszłości w obec Niemców. To też artykuł ten, który pojawił się równocześnie z pogłoską o ustąpieniu hr. Szuwałowa z posady ambasadora w Berlinie, ostudził znacznie owe nadzieje, jakie przywiązywano w niektórych tutejszych kołach do podróży cesarskiej, a większość opinii publicznej poczyna coraz bardziej nakłaniać się ku zdaniu, że sytuacya polityczna po wizycie w Peterhofie będzie mniej więcej taka sama, jaka była przed tygodniem i miesiącem. Zapatrywanie takie zdają się podzielać także w Petersburgu, jak to pokazuje się z nadesłanego dzisiaj w wyciągu telegraficznym artykułu *Journal de St. Petersbourg*, który chociaż w słowach najsympatyczniejszych wita władcę Niemiec, wypowiada ostatecznie tę myśl, iż wizyta jest „aktem kurtuazyi“ i nie może dawać powodu do daleko sięgających kombinacyj. Zresztą utrwala się w tutejszych sferach politycznych przekonanie, iż chociaż cesarzowi towarzyszy starszy syn kanclerski, zjazd nie będzie miał charakteru wybitnie politycznego.

Już w tych dniach spodziewają się ogłoszenia nominacyi admirała hr. Monts na szefa admiralicyi w miejsce generała Caprivi, który ma otrzymać komendę korpusu. Z tego powodu nie będzie bez interesu kilka szczegółów z życia nowego dostojnika. Hr. Monts urodzony w r. 1832 a od r. 1884 piastujący godność wiceadmirała przechodził ciężkie chwile w swej karyerze marynarskiej, a do najcięższych należała niezawodnie ta, gdy nowo zbudowany pancernik „Grosser Kurfürst“ zaledwie został spuszczony na wody zetknął się tak nieszczęśliwie z pancernikiem „König Wilhelm“, iż poszedł z całą prawie załogą na dno. Pomiędzy niewieloma, którym powiodło się wśród katastrofy uratować życie był komendant straconego okrętu, hr. Monts. Pomimo, iż złożona w Kiel dla zbadania wypadku komisya oceniła słusznie przyczynę katastrofy, zbierał się po dwakroć sąd wojenny dla wydania orzeczenia o zachowaniu się hr. Monts, wyrok jednak wypadł na korzyść komendanta, który do ostatniej chwili nie schodził z pokładu tonącego okrętu i czynił co było tylko w ludzkich siłach aby ocalić przynajmniej część załogi. Chociaż jednak hr. Monts pozostał w czynnej służbie a nawet wkrótce potem został mianowany wiceadmirałem, nie otrzymał przez czas dłuższy komendy ani okrętu ani eskadry. Po nagłej zmianie w admiralicyi na wiosnę r. 1883 i ustąpieniu kontradmirała Bergera, cesarz zamianował hr. Montsa szefem stacyi marynarki morza północnego, na którem to stanowisku rozwinął nowy szef wiele energii i położył cenne usługi około rozwoju marynarki niemieckiej. Odbywał on z pomyślnym skutkiem dalekie podróże i jest autorem kilku dzieł, które zjednały mu rozgłos w wojskowych kołach uczonych.

Sprawiła tu pewną sensacyę publikacya tajnego radcy dr. Hintzpetera, który był przez lat kilka guwernerem cesarza Wilhelma. Autor przechodzi drobiazgowo cały przebieg wychowania i wykształcenia młodego monarchy i powiada w jednem mejscu, że „smutny widok walki kościelnej z jej bolesnemi rezultatami spotęgował w księciu poczucie słuszności i religijnej tolerancyi.“ Pomimo że p. Hintzpeter wyraża się z uwielbieniem o swoim książęcym pupilu, prasa tutejsza nie pochwala tej publikacyi, która odsłaniając wiele tajników duszy i serca panującego monarchy jest co najmniej niestosowną.

Z pewnym pospiechem zaprzeczyły pisma oficyalne doniesieniu o dłuższych konferencyach nuncyusza papieskiego w Wiedniu msgr. Galimberti z ambasadorem hr. Reussem na których, wedle obiegającej pogłoski, miano poruszyć sprawę wznowienia przerwanych na chwilę rokowań ze Stolicą św. Pisma te dodają do zaprzeczenia komentarz, iż kościelno-polityczne układy należy uważać za ukończone a dotychczasowa rewizya ustaw majowych jest tego rodzaju, iż katolicy niemieccy mogą być z niej zadowoleni. Na to słusznie argumentują organa centrum, iż obowiązuje jeszcze ważny a tak dotkliwy dla kościoła przepis wedle którego wolno rządowi zakładać swe veto przeciw nominacyi na proboszczów niemiłych sobie kapłanów, i wiele innych przepisów krępujących swobodę kościoła kat. Dopóki tedy nie nastąpi uchylenie tych ograniczeń, nie będzie mogło być mowy o zupełnym pokoju kościelnym.

Yacht cesarski „Hohenzollern“, na którego pokładzie udał się monarcha w podróż do Petersburga, należy do największych i najszybszych okrętów marynarki niemieckiej a maszyny jego mają siłę 3000 koni. Pełni on służbę dopiero od 1 lipca, załoga jego składa się z marynarzy stacyj morza Północnego i Bałtyckiego, Całe urządzenie parowca, który został zbudowany w warsztatach kielskich, jest ostatniem słowem komfortu, wygody i okazałości.

Z polecenia ministerstwa wojny czyniono przed kilkoma dniami w obecności rzeczoznawców próby z tak zwanem działem dynamitowem. Wynalazcami jego są dwaj Amerykanie, którzy od dłuższego czasu mieszkają w Berlinie. Nie wiadomo dotychczas, czy ministerstwo wojny zdecydowało się zakupić wynalazek; w kołach wojskowych zapewniają jednak stanowczo, że konstrukcya tej maszyny, którą trzymają wynalazcy w tajemnicy, jest znacznie tańszą i mniej skomplikowaną niż innych dział. Wyrzuca ona podobno naboje aż do 200 funtów dynamitu wagi, a wynalazcy utrzymują, iż pociskami z tego działa, można w kilku godzinach zamienić w gruzy najsilniejsze nawet warownie.

Główny urząd telegraficzny ogłosił świeżo szczegółowe daty, odnoszące się do ruchu telegraficznego po zgonie cesarza Fryderyka. Przytoczę tu niektóre z nich, dają one bowiem wyobrażenie o olbrzymiej działalności tego urzędu, a zarazem wykazują, że śmierć cesarza, chociaż wszyscy byli przygotowani na katastrofę, stała się wypadkiem sensacyjnym. Otóż w dniu zgonu wyekspedyowano z głównej stacyi w Berlinie 36.695 depesz z 1,000.315 słowami, a oprócz tego przesłano 41,700 słów na własnych drutach kilku wielkich dzienników. Z liczby tych depesz przypadło na Niemcy 9297, na Austryę okrągło 400, Rossyę i Królestwo Polskie 288 (na Warszawę 67), Francyę 249, Anglię 209, i tak dalej, aż skończywszy na Bułgaryi, która zadowoliła się 3 depeszami. Do Ameryki wysłano 58, Afryki 13, Azyi 29, Australii 3 depesz. Nazajutrz po zgonie cesarza wyekspedyowano 29.091 telegramów. Przy różnego rodzaju aparatach, w liczbie 218, stało 270 urzędników. Oprócz tego przeprowadzoną została niezmiernie ożywiona korespondencya telegraficzna z samego Friedrichskron, Poczdamu i Wildpark, (stacyi kolejowej pod Poczdamem).

Z Bułgaryi.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników londyńskich, jakoby W. Porta miała dowiedzieć się o następujących propozycyach Rossyi dla załatwienia kwestyi bułgarskiej. Ks. Koburg musi ustąpić, poczem zostaną wysłani do Sofii komisarze Rossyi i Turcyi. Gdyby Austrya zgodziła się na ten projekt, mogłaby i ona wysłać ze swego ramienia komisarza, jednakże tylko z głosem doradczym (!) Gabinet bułgarski będzie wezwanym do ustąpienia i utworzonem będzie nowe ministerstwo złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Następnie nowe zgromadzenie narodowe wybierze księcia. Wschodnia Rumelia ma być odłączoną od Bułgaryi a nowy władca bułgarski nie będzie mógł być równocześnie generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii.

Linia kolejowa Belgrad-Sofia-Konstantynopol chociaż została już całkowicie wykończoną, nie mogła być otwartą głównie z powodu, iż dotychczas niepowiodło się urególować między Bułgaryą a W. Portą szeregu prawno-państwowych kwestyj, a w pierwszym rzędzie kwestyi wschodnio-rumelijskiej. Telegram donosząc o tem dodaje, iż znany napad rozbójniczy na położoną we Wschodniej Rumelii stacyę kolejową Bellowa przyczynił się do spotęgowania istniejących trudności, rząd bułgarski bowiem poczynił zarządzenia ostrożności, które zdaniem Turcyi mają charakter uzurpacyjny.

Encyklika papieska ogłoszona w Irlandyi.

Dnia 15 b. m. została ze wszystkich ambon w katolickich kościołach Irlandyi ogłoszona następująca encyklika:

„Nadeszła w ostatnich czasach wiadomość z Irlandyi mocno nas zabolała i zasmuciła. Dowiedzieliśmy się, że wybuchło tam nagle wzburzenie, ponieważ kongregacya święta zadekretowała, iż znane pod nazwą bojkotowania i kampanii sposoby prowadzenia walki, które przez wielu zastosowane zostały, nie mogą być prawnie używane, a jeszcze bardziej ubolewać wypada, że znalazło się nie mało ludzi usiłujących nakłonić lud do udziału w burzliwych zgromadzeniach, na których nierozważne i niebezpieczne zapatrywania są rozpowszechniane i że powaga dekretu nie znajduje poszanowania. Albowiem wykonywaniu jego rzeczywistemu starają się gwałtownem roztrząsaniem nie tylko przeszkadzać, ale przeczą nawet, jakoby dekretowi winno się posłuszeństwo, jak gdyby nie należało do władzy Kościoła rozstrzyganie, co sprawiedliwe i słuszne a co pozbawione jest słuszności w czynnościach ludzkich.

„Czyny podobne są tem boleśniejsze, gdyśmy gorliwie sprawę tę zbadali, ażeby otrzymać dokładną i niepodlegającą wątpliwości wiadomość o stanie waszych spraw i o przyczynach niezadowolenia ludu. Źródła naszych informacyj są niewątpliwe. Rozpatrywaliśmy sprawę tę w osobistej z wami rozmowie. Później wysłaliśmy do was legata, człowieka doświadczonej roztropności i dyskrecyi z poleceniem, ażeby postępował jak najgorliwiej przy wybadaniu prawdy i ażeby zdał nam wiernie sprawę ze wszystkiogo.“

W dalszym ciągu wykazuje Ojciec św. bezpodstawność podejrzenia, jakoby dla sprawy Irlandyi nie miał sympatyi i oświadcza, że nikt nie przewyższa go w uczuciach dla narodu irlandzkiego. Nigdy nie potępiał dążności narodu do uzyskania lepszych stosunków, ale zapytuje:

„Czyliż można dopuścić, ażeby w dążności tej wstępowano na drogę, która wiedzie do złych i szkaradnych czynów? — W dalszym ustępie zaleca Papież biskupom, ażeby instrukcye te ogłosili narodowi, wyraża oraz życzenie, ażeby ci, którzy naród uwiedli niecąc wzburzenie, żałowali swego zbyt porywczego kroku. Encyklika kończy się następnie: „Niech wszyscy zechcą zrozumieć, że cała metoda akcyi, której zastosowania zabroniliśmy, zakazana jest jako bezprawna bezwarunkowo. Niech naród wasz dąży do tego, ażeby uprawnionych swoich interesów mógł bronić środkami prawnemi, ażeby je środkami takiemi mógł popierać, a szczególniej niech to czyni bez ujmy dla sprawiedliwości albo posłuszeństwa względem Stolicy Apostolskiej.“

KRONIKA

Lwów, 20 lipca.

(*m*) **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, zwiedził wczoraj po południu wystawę hygieniczno-lekarską i przyrodniczo-dydaktyczną.

Ślub. W kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie odbył się 19 b. m. przed południem ślub p. Józefa Puzyny z panną Janiną Chojecką, córką p. Stanisława Chojeckiego i Klementyny z Siemieńskich, a wnuczką ś. p. Lucyana Siemieńskiego i Ludwiki z hr. Potockich. Slub dawał ks. biskup Puzyna ze Lwowa.

(*m*) **Losowanie** z fundacyi ks. Ponińskiego, dla czeladzi rękodzielniczej, odbyło się wczoraj. Premię w kwocie 864 zł. wygrał Zygmunt Jasiński, czeladnik krawiecki; premię w kwocie 720 zł. Błażej Dżurewicz, czeladnik piekarski; trzecią premię w kwocie 576 złr. Franciszek Flaszyński, czeladnik krawiecki, a czwartą premię w kwocie 432 złr. Leopold Borer, czeladnik piekarski.

= **Dwa pożary piwniczne.** Wczoraj o godzinie 8 z wieczora groziło lokatorom kamienicy pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika, w której mieści się w parterze handel towarów farb i olejów Aloizego Hübnera, zaś na 1-szem piętrze biuro c. k. notaryusza p. Kwaśnickiego, wielkie niebezpieczeństwo. Magazynier p. Hübnera, Edmund Zimmer, wszedł był o tym czasie do piwnicy ze światłem w oszklonej latarce, w miejsce, gdzie miano przelewać terpentynę z beczek do baniek. Po chwili wybiegł Z. z piwnicy, cały w płomieniach, wołając o pomoc. Nim jeszcze zdołano na nim ogień przytłumić, przybyła już straż miejska, która stłumiła ogień w piwnicy przez zasypanie kredą tłuczoną. Następnie kilku subjektów, kominiarzy i strażaków weszło znów do tej piwnicy z latarnią celem zbadania stanu rzeczy, i w tej chwili nastąpiła gwałtowna eksplozya, która wstrząsnęła całym domem. Był to wybuch gazów, które się pod sklepieniem piwnicy nagromadziły. Silnie zostali przytem poparzeni: subjekci miejscowi Antoni Baran, Teofil Kluk, subjekt obcy, na ratunek przybyły, Jakób Korkes, dalej parobcy sklepowi Jan Luksander i Tkacz, kominiarze Leon Batiuk i Józef Górecki, tudzież trzech pompierów. Większa część z nich doznała ciężkiego obrażenia ciała, przeważnie na twarzy, rękach i nogach, tak, że musiano nieszczęśliwych odwieźć do głównego szpitala. Kominiarz Jan Baumgartner i dwóch pompierów jest lżej poparzonych.

Drugi pożar powstał po godzinie 11 w nocy w sklepie farb i meteryałów Leopolda Pollaka pod l. 10 przy ulicy Kaźmierzowskiej. Ogień spostrzegli z ulicy przechodnie, a zawiadomiona o tem straż pożarna, stłumiła takowy w krótkim czasie, przyczem wiele towarów uległo zniszczeniu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura doby około 16°C, powietrze więcejniż miernie wilgotne, deszcz.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +15·8°C., najwyższa temperatura była wczoraj około godziny 2 po południu najniższa była dziś w nocy; pierwsza wynosiła +2o 0°C, druga +12·4°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 752·4 mm.

Opad deszczu wynosił 2.0 mm.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu maju roku 1888 następujące liczby: Z końcem kwietnia było chorych 564, przybyło w miesiącu maju 817. Zatem w miesiącu maju było ogółem leczonych chorych 1381. Z sumy tej wydalono: wyzdrowiałych 517, z polepszeniem zdrowia 138, nieuleczonych 86, umarło 77, ubyło razem 818, pozostało z końcem maja 563 chorych.

W zakładzie położnic pozostało z końcem kwietnia położnic 54, dzieci płci męzkiej 16, żeńskiej 22; przybyło w maju położnic 77, dzieci płci męskiej 29, żeńskiej 37. Było ogółem leczonych położnic 131, dzieci płci męzkiej 45, żeńskiej 59. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 70, dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 30; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2; umarło położnic 3, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 75, dzieci płci męskiej 29, żeńskiej 32; pozostało z końcem maja położnic 56, dzieci płci męskiej 16, żeńskiej 27.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia: dzieci płci męskiej 36, żeńskiej 47, razem 83. Przybyło w maju: dzieci płci męskiej 61, żeńskiej 46, razem 107. Było ogółem leczonych: dzieci płci męskiej 97, żeńskiej 93, razem 190. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 24, żeńskiej 25, razem 49; nieuleczonych, dzieci płci męskiej 8, płci żeńskiej 6, razem 14; umarło dzieci płci męskiej 11, płci żeńskiej 14, razem 25; ubyło razem dzieci płci męskiej 43, żeńskiej 45, ogółem 88. Pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 54, żeńskiej 48, razem 102.

— **Z naszych zdrojowisk.** Trzecia lista gości przybyłych do Iwonicza w czasie od 30 czerwca do 12 lipca, wykazuje 184 rodzin, złożonych z 408 osób. Od dnia otwarcia zakładu przybyło do Iwonicza 524 rodzin złożonych z 1127 osób.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tunisie c. k. konsul generalny Franciszek Soreticz, po krótkiej chorobie skutkiem porażenia słonecznego;

w Brukseli, najznakomitszy współczesny astronom belgijski, profesor Houzean de le Haye, kierownik obserwatoryum brukselskiego, w 68 roku życia.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie sanockiem: g. k. parafianie w Pielni 4 zł. 41 ct., gmina Tyrawa wołoska 3 zł.;

w starostwie myślenickiem: Wydział Rady powiatowej myślenickiej 25 zł.;

w starostwie rawskiem: E. Kuryłowicz, dochód z przedstawienia amatorskiego 65 ct., gmina Siedliska 90 ct., Rawa 15 zł., g. k. parafianie w Domaszowie 2 zł. 60 ct., w Uhnowie 17 zł., w Korczminie 8 zł., obszar dworski w Rzeczycy 20 zł., w Korczminie 5 zł., ks W. Manasterski 2 zł.;

w starostwie jasielskiem: parafianie w Bączalu dolnym 13 zł. 81 ct., w Osieku 4 zł.

w starostwie przemyślańskiem: gmina Unterwalden 10 zł., Krzywice 2 zł. 60 ct., Wołków 3 zł. 40 ct., Turkocin 2 zł. 15 ct., Ladańce 6 złr. 60 cnt., Bilka 3 złr., Przemyślany 10 złr.;

w starostwie kosowskiem: dochód z wieczorku muzykalnego w kasynie kosowskiem w kwocie 393 zł. 7 ct., do którego to świetnego wyniku przyczynili się mieszkańcy Kut naddatkami w kwocie 57 zł.; głównie zaś mieszkańcy Kosowa, Pistynia i okolicznych miejscowości. (C. d. n.)

— **Tragiczną śmiercią** zginął w tych dniach ojciec znanego rzeźbiarza Antokolskiego w Wilnie. Dom syna, w ktorym zamieszkiwał, restaurowano i podczas tego jedna ściana runęła, przygniatając starca. Nieszczęśliwy znalazł smierć wśród gruzów. Artysta przybył z Rzymu na pogrzeb ojca.

— **Awanturnica**. Przed kilku dniami w Warszawie ujęła policya 19-letnią awanturnicę, niejaką Lidyę Rosti, która w bieżącym roku już po raz drugi zaprzątała władze tamtejsze swoją osobą. Przed kilku miesiącami przybyła ona do Warszawy z Konstantynopola, z niejakim Ferdynandem Fratellim, który był fałszerzem banknotów francuskich i tureckich, a towarzyszki swej, znającej jego sprawki, chciał się pozbyć i w tym celu pozostawił ją na bruku. Policya wówczas zaopiekowała się porzuconą, a Fratellego zaczęła poszukiwać. Zabiegi te nie doprowadziły jednak do niczego, a natomiast Rosti zachorowała ciężko, rzekomo z powodu wzruszenia na widok Fratellego, którego zobaczyła przez okno, gdy przechodził ulicą. Wzruszenie to było tak silnem, iz Rosti zaniemówiła i w spazmach ustawicznych przeleżała parę tygodni w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Przyszedłszy do zdrowia, zamieszkała w *Chambres Garnies* na ulicy Chmielnej i ztamtąd wyszedłszy na miasto, przepadła bez śladu, mimo, iż pozostawała do owej pory pod nadzorem policyi. Wyśledzona obecnie, opowiada Rosti niestworzone historye o swoim losie. Urodzona w Augsburgu, z rodziców Bekkerów, wyszła w 16 roku życia za prawnika Rostiego, który po roku umarł, zostawiając jej 20.000 talarów. Wtedy przyczepił się do niej ów Fratelli, o którym ona nie wiedziała z początku, iż jest fałszerzem pieniędzy. W Konstantynopolu, dokąd razem się udali, zamordował Fratelli prawie w jej oczach dwie osoby, jakieś małżeństwo, które o „zajęciach“ jego wiedziało. Uciekając ze Stambułu, przyjechali do Warszawy i tu Fratelli towarzyszkę porzucił, zabierając 10.000 jej własnych pieniędzy. Od wiosny, t. j. od chwili zniknięcia po opuszczeniu szpitala Dzieciątka Jezus, awanturnicza kobieta ukrywała się ciągle w Warszawie, na Pradze i Powązkach, pod opieką różnych ludzi. Opowiada ona nadto, iż wychowała się na pensyi Zukola w Augsburgu, a przed zamążpójściem, będąc przez pewien czas w biedzie, pracowała jako chórzystka w Teatrze Fryderyka Wilhelma w Szczecinie, przebywała też w Bambergu i Berlinie. Slub z Rostim miała brać w mieście Fürth, w Bawaryi. Tymczasem po przeprowadzeniu korespondencyi policyjnej z władzami niemieckiemi, okazało się, iż w Augsburgu Bekkerów nie znają, w Fürth żaden Rosti ślubu nie brał, a w Szczecinie w chórze teatralnym Bekkerówna nie śpiewała nigdy. Sprawa ta powierzoną więc została obecnie sędziemu śledczemu. Awanturnica jest miłej powierzchowności i wygląda dystyngowanie. Mówi po niemiecku akcentem drezdeńskim i po francusku.

— **Porwanie.** Z Mińska gubern. donoszą do *Kur. Por.* o niezwykłem wrażeniu, jakie wywarł tam fakt porwania z ulicy, w jasny dzień, neofitki, Ity Chajkowskiej, narzeczonej pana M., urzędnika jednego z biur miejscowych. Dziewczyna ta, urodzona w Wilnie, z ojca zamożnego kupca, otrzymała staranniejsze wychowanie i ukończyła miejscowe gimnazyum żeńskie. Przybywszy przed paru tygodniami do krewnych w Mińsku, poznała pana M. i pokochawszy go, postanowiła przyjąć chrzest święty, aby się z nim połączyć. Wszelkie zabiegi rodziców i współwyznawców na nic się nie zdały, albowiem Chajkowska doprowadziła swój zamiar do skutku i zmieniła religię. Slub jej z panem M. miał się odbyć na początku sierpnia, tymczasem zaś dziewczyna zamieszkała w Mińsku przy pewnej rodzinie. Wyszedłszy przed paru dniami na miasto ze swym narzeczonym, w chwili, gdy on wszedł na moment do jakiegoś sklepiku, została neofitka nagle otoczona przez gromadę żydów, którzy porwali ją do oczekującej dorożki i uwieźli w oczach zdumionych przechodniów. Pomimo pościgu, na ślad sprawców porwania nie natrafiono. Ujęto tylko jednego z krewnych neofitki, niejakiego Rozenbluma, który nie zapiera się swego udziału w porwaniu, ale zarazem oświadcza, iż wszelkie poszukiwania nie doprowadzą do niczego, gdyż porwana została dobrze ukryta.

— **Wyścigi w Moskwie.** W szóstym dniu wyścigów w biegu o nagrodę „Grünwaldowską“ 200 rub. pierwsza stanęła u mety „Mira“ L. Kronenberga, drugim był „Lohengrin“ hr. Niroda. W biegu „Zachęty“ o nagrodę towarzystwa 500 rub. zwyciężyła „Ktera“ pułkownika Curikowa. W biegu „Trechgornym“ zwyciężyła „Notti“ hr. Niroda.

— **Pożar** dnia 10 b. m. w Kownie zniszczył trzy wielkie składy drzewa, 2 młyny parowe i 17 domów mieszkalnych, oraz kilkadziesiąt budynków gospodarczych. Straty są bardzo znaczne. — W miasteczku Delatycze, w powiecie nowogrodzkim, spłonęło przed kilku dniami siedmdziesiąt kilka domów i dwa razy tyle różnych zabudowań gospodarskich. Pożar wybuchł w karczmie, prawdopodobnie z podpalenia i rozszerzył się w mgnieniu oka na całe miasteczko. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt koni, prowadzonych na jarmark do Wilejki, oraz jeden z dozorców tego tabunu, który nie zdołał się wydobyć z płonącej karzmy.

— **Wina cesarza Fryderyka**. W piwnicy cesarza Fryderyka pozostało wiele starych win, które ostatniemi czasy kupowano po cenach bardzo wysokich dla wzmocnienia wycieńczonego cierpieniami monarchy. Otóż cesarzowa Wiktorya rozkazała, aby wszystkie te wina rozdane zostały szpitalom, gdzie mają służyć, jako pokrzepienie dla najbardziej chorych pensyonarzy. Cesarzowa oświadczyła, iż nie mogłaby znieść myśli, że te same wina, które nie zdołały wrócić zdrowia jej ukochanemu małżonkowi, mogą być użyte na podniecenie wesołości przy stole biesiadnym.

— **Poseł francuski w Japonii**, p. Sienkiewicz, mianowany został przez prezydenta republiki francuskiej oficerem Legii honorowej.

— **Cudzoziemcy w Stanach Zjednoczonych**. Przed kilkunastu miesiącami kongres Stanów Zjednoczonych wydał ustawę, na mocy której cudzoziemcom zabroniono nabywać ziemię tak w terytoryach, jak w stanach i dystrykcie Kolumbii. Ustawa ta reprezentantom Amerykanów nie wydaje się jednak wystarczającą, pragną ją bowiem rozszerzyć do tego stopnia, by cudzoziemcowi nienaturalizowanemu nie było wolno nabywać ziemi w żadnym zakątku Stanów Zjednoczonych. Komisya kongresu stanów, która projekt ten opracowała, przygotowała też cały szereg powodów, do takiego wniosku ją skłaniających. Nie wdając się tu w rozbiór krytyczny ani materyału, przez komisyę zebranego, ani jej wniosku, streścimy tu tylko pokrótce rezultat jej badań, daje on nam bowiem zajmujący obrazek tamtejszych stosunków społecznych i ekonomicznych.

Komisya wspomniana twierdzi, że gdyby cudzoziemcom wolno było nadal nabywać tam tysiące a nawet miliony akrów ziemi mogłoby dojść do tego, że i w Stanach Zjednoczonych wytworzyłyby się „landlordowstwa“, na które żalą się tak bardzo w Irlandyi.

Szczególnie Anglicy posiadają w tym kraju rozległe dobra ziemskie, a w posiadaniu cudzoziemców znajduje się niemniej, jak 21 milionów akrów ziemi. Ale nie dość tego. „Chciwość i duch przedsiębiorczy—tak opiewa sprawozdanie komisyi - spowodowały kapitalistów europejskich do włożenia wielu milionów w amerykańskie akcye kolejowe i ziemskie, zagwarantowane może na 100 milionach akrów ziemi, z którego to obszaru prawdopodobnie większa część w przeciągu kilku lat wystawioną będzie na sprzedaż i przejdzie w ręce cudzoziemców, do których już teraz należą tam książęce posiadłości. Jasną jest zatem rzeczą, że jeżeli obecne rozmiary posiadłości do cudzoziemców należących, mogą być dla kraju niebezpieczne, to cóż stałoby się w przyszłości, gdyby ustawa rozrastaniu tego niebezpieczeństwa tamy nie położyła?

„Kapitał zagraniczny nie ogranicza się zresztą tylko do ziemi, którą nabył w drodze kupna, owszem przekracza jej granice i wydzierżawia setki mil kwadratowych angielskich w domenach publicznych, aby wypasać na nich olbrzymie trzody bydła i wypierać uczciwych, ale potulnych osadników.“

Na dowód swych twierdzeń komisya owa przytacza cały szereg przykładów. Anglik, niejaki Scully, zamieszkały w swej ojczyźnie posiadą w stanie Illinois 90.000 akrów (36.000 hektarów), wydzierżawionych emigrantowi europejskiemu, który płaci mu 200.000 dolarów rocznej dzierżawy. Inny znów Anglik, niejaki Schenley, posiada w Pensylwanii, w pobliżu miasta Pittsburg 2000 akrów (800 hektarów), a z ziemi tej ma 100.000 dolarów dochodu rocznego.

Wniosek komisyi kongresowej znalazł chętne ucho u rządu Stanów Zjednoczonych, co więcej, tamtejszy minister skarbu tak dalece uległ żądaniom komisyi, że już zaczął wykupywać bony ziemskie, czyli obligacye związkowe. Na ten cel przeznaczył z nadwyżki dochodów ministeryum skarbu 105 milionów dolarów.

Jeżeli usposobienie to dla cudzoziemców potrwa dalej, to niezadługo dożyjemy czasów, kiedy i w Stanach Zjednoczonych znajdzie się jaki Hartmann, wzywający do wydalania cudzoziemców z kraju. A przecież Stany Zjednoczone bogactwo swe i rozwój zawdzięczają właśnie owym cudzoziemcom, przybywającym z Europy z kapitałami po to, aby tak często wśród „postępowego“ i po amerykańsku rozwiniętego społeczeństwa utracić je zupełnie i głód cierpieć przy pracy w twardej i nieurodzajnej ziemi, aby zraszać ją swym potem i krwią swoją i w ten sposób, użyźniając ją, Ameryce bogactwa przysparzać. Politykę narodową w państwach zamieszkałych przez jeden naród pojąć można, ale polityka taka w Stanach Zjednoczonych, których ludność jest mięszaniną wszelkich narodowości świata i ludzi rozmaitego gatunku, jest nieco dziwną. A przecież przybysze z Europy odradzają zmateryalizowane, wiecznie tylko o „businessie“ marzące społeczeństwo amerykańskie!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami“. Cena wstępu 10 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 20 lipca b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki, na którem prof. Łuszczkiewicz na podstawie nadesłanych przez ks. Piotrowicza i p. architekta Konstantego Wojciechowskiego relacyj, tudzież fotografij, zdawał sprawę z odsłoniętych w katedrze sandomirskiej fresk. Jest to zapewne część dawnego cyklu obrazów z życia Chrystusa Pana, wedle Długosza oczywiście pochodzących z czasów Jagiełły, a stylem i techniką zupełnie przypominających malowania ścienne na Wawelu Nawet rodzaj tłustego i spoistego tynku, na pokład im służącego, wedle opisu jest ten sam co tutaj. Okrywają one część absydyalną kościoła. Bardzo mogłoby być że ci sami malarze królewscy na Łysej Górze i w Sandomierzu byli użyci. Niektóre napisy są łacińskie. W dyskusyi p. Piekosiński stwierdził, że kształt liter w napisach jest z XV w. Postanowiono podziękować korespondentowi za wyczerpującą relacyę, a jak najprędzej postarać się o opublikowanie tych fresk w wydawnictwie komisyi. Następnie p. Łuszczkiewicz przedstawił według sprawozdania tegoż p. Wojciechowskiego fotografie i rysunek Matki Boskiej w Rokitnie, z renesansową ślicznej roboty sukienką z blachy srebrnej. Postanowiono rzecz dać do ocenienia pp. M. Sokołowskiemu i Leonardowi Lepszemu, a sukienki rysunek wydać.

Ponieważ w tegoroczny budżet komisyi wstawioną została przez Akademię osobna kwota na wydanie nagromadzonych materyałów do historyi stylu romańskiego w Polsce, przeto p. Łuszczkiewicz zawiadamia, iż już zajął się przygotowaniem do ogłoszenia swoich zdjęć sposobem fotoligrafii jako najpraktyczniejszym. Znalazł do tego odpowiedniego rysownika. Do najbliższej publikacyi wejdą: portal Zwierzyniecki, Prandocin, Czerwnik, Stare miasto pod Koninem i napis Duninowski na słupie milowym pod Koninem, a może jeszcze Płock. Prof. M. Sokołowski zdaje sprawę z nadesłanych przez p. Finkla ze Lwowa wypisów z akt Grodzkich. Najciekawszym jest tam inwentarz skarbca kościelnego w Suczawie z r. 1737 i kilka przywilejów dla artystów w Polsce, jak n. p. przywilej Jana Kazimierza dla Asmanickiego, co monety robił. Po dyskusyi zgodzono się ważniejsze rzeczy drukować *in extenso*.

Z powodu nadchodzącego lata i feryi, p. Tomkowicz przypomina coroczne wycieczki na prowincyę dla badania zabytków. Tym razem proponuje wycieczkę w Opoczyńskie, gdzie właśnie przekonał się o istnieniu kościołów romańskich, tudzież do Opatowa. Uchwalono obie te wycieczki i uproszono p. Łuszczkiewicza, aby wybrał się tam w towarzystwie młodego rysownika. Następnie p. Sokołowski przedłożył kilka wyjątków z nader ciekawego inwentarza bogatej wyprawy Jadwigi, córki Kazimierza Jagiellończyka, gdy wychodziła za ks. Jerzego Bawarskiego. Spis ten znaleziony został w zbiorach ks. Czartoryskich, a p Korzeniowski odszukał tam także spis wyprawy Katarzyny Austryaczki, żony Zygmunta Augusta, do której to wyprawy zdaje się należały słynne pod nazwą „Potopu“ kobierce. Hr. Przezdziecki zawiadomił o wystosowanem przez p. Bergiera w Paryżu zapytaniu do znawców i architektów, czy im znane są kościoły gotyckie bez zboczenia presbiteryum od osi głównej podłużnej. P. Gebauer zrobił wzmiankę o zabytkach, jakie mieści kościół w Paczółtowicach, a p. Alf. Römer złożył akwarelkę, w której skopiował fragment malowania na filarze w kościele N. P. Maryi w Krakowie, pochodzącego prawdopodobnie z końca XVI wieku, a odsłoniętego niedawno przez odpadnięcie tynku. Wreszcie prof. Łuszczkiewicz wspomniał, że do rozpoczętej przez Müntza publikacyi o Renesansie w Europie, wartoby, aby ktoś postarał się o dostarczenie materyałów o Polsce, a przynajmniej zbioru fotografij, dokonanych z dzieł celniejszych naszego renesansu.

V. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

(*L.*) Jak na każdym z dotychczasowych zjazdów, tak też i na zjeździe tegorocznym, cała naukowa działalność koncentruje się na zgromadzeniach sekcyjnych.

Wczoraj ukonstytuowały się sekcye w następujący sposób:

a) Sekcya medycyny teoretycznej wybrała prezesami pp. Cybulskiego z Krakowa, Obrzuta z Pragi, Baranieckiego z Krakowa; zastępcami pp. Kadyja ze Lwowa, Jakowskiego i Bujwida z Warszawy; sekretarzami pp. Prusa ze Lwowa, Piotrowskiego z Krakowa, Peszkego z Warszawy.

b) Sekcya medycyny wewnętrznej, prezesami: Baranowskiego i Sokołowskiego z Warszawy, Korczyńskiego z Krakowa; zastępcami pp. Raichmana i Heringa z Warszawy, Chodounskyego z Pragi; sekretarzami Piseka i Czyrniańskiego ze Lwowa, Przeoskiego z Warszawy.

c) Sekcya medycyny zewnętrznej, prezesami pp. Rydygiera z Krakowa; Wygrzywalskiego z Piotrkowa, Stankiewicza z Warszawy; zastępcami Załozieckiego z Czerniowiec, Obalińskiego z Krakowa, Szadaka z Kijowa; sekretarzami Wehra ze Lwowa, Kramsztyka z Warszawy i Bogdanika z Białej.

d) Sekcya ginekologiczno-położnicza, prezesami pp. Madurowicza z Krakowa, Kondratowicza z Warszawy, Czyżewicza ze Lwowa; zastępcami Neugebauera z Warszawy, Marsa z Krakowa, Schramma ze Lwowa; sekretarzami Tyrchowskiego z Warszawy, Brauna z Krakowa i Sielskiego ze Lwowa.

e) Sekcya medycyny publicznej, prezesami pp. Rollego z Kamieńca podolskiego, Blumenstocka z Krakowa, Denarowskiego z Czerniowiec, zastępcami Pollaka z Warszawy, Grabowskiego z Krakowa, Głowackiego ze Lwowa, sekretarzami: Wursta z Kałusza, Obtułowicza z Buczacza i Gostyńskiego ze Lwowa. Prezesami innych sekcyj zostali wybrani: weterynaryjnej, pp. Seifman i Barański ze Lwowa, Walentowicz z Krakowa, matematyczno-fizycznej pp. Zajączkowski ze Lwowa, Gosiewski z Warszawy, Witkowski z Krakowa; chemiczno-farmaceutycznej pp. Znatowicz z Warszawy, Gralewski i Bandrowski z Krakowa; przyrodniczo-dydaktycznej pp. Nussbaum z Warszawy, Nowakowski z Lublina, Szajnocha z Krakowa.

Po ukonstytuowania się tych sekcyj nastąpiły odczyty. I tak w sekcyi medycyny teoretycznej mieli odczyty: p. A. Beck, student medycyny z Krakowa „o pobudziwości różnych miejsc tego samego nerwu“, Czapliński i Rosner, studenci medycyny z Krakowa „o drogach, któremi tłuszcz i mydło z jelit dostają się do ogólnego obiegu“, dr. Obrzut, docent uniwersytetu w Pradze „o zapaleniu nerek hemoragicznem i znaczeniu wybroczyn w związku nerwowym“, dr. Piotrowski „o pobudziwości nerwów“.

W sekcyi medycyny wewnętrznej prelegowali pp.: dr. Bujwid z Warszawy „o wartości rozpoznawczej chemicznego odczynu bakteryi cholery“; dr. Pisek ze Lwowa „o leczeniu gorączki w obec nowszych pojęć o gorączce“; dr. Sokołowski z Warszawy „o wyleczalności i leczeniu t. z. suchot krtaniowych“.

W sekcyi medycyny wewnętrznej, połączonej z sekcyą medycyny zewnętrznej w osobną sekcyę syfitologu, której to sekcyi prezesem został wybrany p. Zarewicz, miał odczyt dr. Szadek z Kijowa „przyczynek do leczenia chronicznej rzeżączki“.

W sekcyi medycyny zewnętrznej mieli odczyty: dr. Barącz ze Lwowa „o resekcyi jelit, zgorzelą dotkniętych“, i „o kastracyi przy operacyach radykalnych przepuklin“; dr. Bogdanik z Białej „o złamaniach rzepki i ich leczeniu“; dr. Obaliński z Krakowa „o leczeniu niedrożności jelit“; dr. Rydygier z Krakowa „kilka uwag o cięciu podbrzusznem wewnątrz-otrzewnowem“.

W sekcyi ginekologiczno-położniczej mieli wykłady pp.: dr. Neugebauer (*junior*) z Warszawy i dr. E. Stroynowski ze Lwowa.

W sekcyi medycyny publicznej prelegowali pp.: dr. Rolle z Kamieńca podolskiego „o cielętniku i detrycie ospowym“; dr. Bujwid z Warszawy „o wynikach badań wody i powietrza m. Warszawy pod względem bakteryologicznym“.

W sekcyi weterynaryjnej, w zastępstwie p. Boczkowskiego z Radzymina, miał p. Kubicki ze Lwowa odczyt „o szczepieniu ochronnem przeciw zarazie księgosuszu, wykonanem w Rossyi i Królestwie Polskiem“; dr. Seifman ze Lwowa „o wpływie perlicy u bydła rogatego na powstawanie i rozszerzenie się gruźlicy u ludzi, z wnioskami policyjno-weterynaryjnemi“; i dr. Walentowicz „o szczepieniu zarazy płucnej u bydła w Galicyi“.

W sekcyi nauk przyrodniczych mieli odczyty pp. Dr. Dybowski ze Lwowa o historyi powstawania zębów złożonych u zwierząt ssących; dr. Godlewski o ujemnym hydrotropizmie pędów; dr. Prażmowski „o brodawkach korzeniowych u roślin motylkowatych“; dr. Wł. Szajnocha „o skamielinach zebranych przez dr. Zubera w południowej Ameryce“; p. J. Schramm, „o przekształceniu budowy drobin podczas syntez wykonawczych za pomocą chlorku glinowego;“ p. Dobrowolski z Krakowa „rzut oka na ważniejsze lekowzory Europy i Ameryki.“

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, radca sekcyjny dr. Kusy, przyjechał wczoraj o godzinie 4 po południu do Lwowa; na dworcu kolejowym powitał dostojnego gościa wydział gospodarczy Zjazdu i komitet wystawowy z protomedykiem dr. Biesiadeckim na czele.

Dzisiaj z rana odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia naukowe po sekcyach a o godzinie 2 min. 30 z południa, liczne grono uczestników zjazdu wyjechało na Gródek do Lubienia, w skutek zaproszenia br. Alfreda Brunickiego.

Program dnia jutrzejszego jest następujący:

Z rana o godzinie 8 zwiedzanie szpitali na Łyczakowie i szkoły weterynaryi przy ulicy Kochanowskiego.

O godzinie 9 z rana uroczyste otwarcie wystawy w obecności JE. Namietnika F. Zaleskiego i radcy sekcyjnego dr. Kusego.

O godzinie 10 min. 30 z rana drugie publiczne zgromadzenie w sali ratuszowej.

Po południu zwiedzanie osobliwości miasta, a wieczorem recepcya w sali *Sokoła*.

Recepcya dana na cześć uczestników zjazdu przez Reprezentacyę miasta Lwowa, powiodła się pod każdym względem świetnie. W pięknie udekorowanej sali ratuszowej i przyległych do niej apartamentach prezydenta miasta, zebrało się po godzinie 9tej wieczorem przeszło tysiąc osób, a w gronie ich, prócz licznych gości zamiejscowych, widzieliśmy wszystkich prawie dostojników Kościoła, państwa i kraju. Przybyli więc najpierw: Arcypasterze Morawski i Issakowicz, J. E. Namiestnik p. F. Zaleski, prezydent Izby deputowanych Rady państwa, J. E. dr. Fr. Smolka; zastępca Marszałka krajowego, p. O. Pietruski, prawie wszyscy naczelnicy miejscowych władz państwowych i autonomicznych, wreszcie liczne grono generalicyi i oficerów wyższych stopni. Na jednej galeryi wielkiej sali ratuszowej zajęły miejsca panie, które uprzejmi gospodarze zasypali kwiatami, ofiarowanemi przez p. Mikolasza; na drugiej zaś galeryi przygrywała kapela „Harmonii“. Nastrój był bardzo serdeczny i podniosły. P. Wł. Bełza wygłosił swój wiersz, napisany przed laty z okazyi wzniesienia teatru narodowego w Pradze, który rozentuzyazmował gości czeskich, a zapał ten udzielił się wszystkim obecnym. Od tej chwili uczta przybrała cechę serdecznej, familijnej zabawy. Przeciągnęła się ona wśród ożywionej i serdecznej pogadanki do późnej nocy, a o ile sądzić można, mili goście nasi byli zadowoleni z przyjęcia, które zgotowała im Reprezentacya stolicy.

Aptekarze tutejsi podejmowali przedwczoraj swoich kolegów przybyłych z Warszawy, Poznania, Krakowa i z prowincyi. Zgromadziło się przy wspólnej biesiadzie przeszło 30 osób.

Peterhof.

Pałace letnie dworu rossyjskiego mało przystępne dla publiczności, znane są w szerszych kołach zaledwo z nazwy i w wyjątkowych tylko wypadkach mogą być przedmiotem studyów i szczegółowych opisów. Turyści zagraniczni rzadko tylko mają sposobność dostania się do ich wnętrza i choćby pobieżnego zwiedzenia, co między innemi i temu należy przypisać, iż przybywają oni jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie w porze letniej, kiedy pałace te są zazwyczaj zajęte przez rodzinę carską, lub członków domu panującego i ztąd mniej niż kiedykolwiek przystępne dla obcych. To też turysta, który zna dokładnie zamki w Schonbrunie, Lakenburgu, Wersalu, Fontainneblean, Windsor, Balmoral, zamki Escurial, Kwirynał i Watykan, a nawet zaczarowane pałace sułtana tureckiego, znajduje się w kłopocie, gdy go po powrocie z stolicy nadnewskiej zapyta ktoś o szczegóły letnich rezydencyj carów rossyjskich. A przecież większa część tych pałaców może budzić już dla tego samego większe zajęcie, iż od czasów Katarzyny II, prawie wszystkie znaczniejsze akcye państwowe rozgrywały się w tych właśnie zamkach. Pomimo jednakże takiego zamknięcia, letnie rezydencye carskie nie są bynajmniej miejscowościami odgrodzonemi murem chińskim od całego świata; owszem tworzą one punkta środkowe całych kolonij wiejskich, połączonych gęstą siecią żelazną z Petersburgiem. Jeżeli gdzie to w stolicy carów życie wiejskie odgrywa ważną rolę. Jak powszechnie wiadomo, zima w Petersburgu jest ostrą i długą, a w obec tego nie można się dziwić, iż każdy oczekuje tam z utęsknieniem jaśniejszych promieni słonecznych wypogodzonego nieba, wegetacyi kwiatów i spiewu ptasząt, że każdy kto tylko może opuszcza bruk miejski i spieszy odetchnąć wiejskiem powietrzem, komu zaś środki niepozwalają na to, aby mógł przepędzić lato bądź w własnej bądź w wynajętej willi, ten przynajmniej w dni niedzielne i świąteczne stara się umknąć z miasta i użyć przez kilka przynajmniej godzin rozkoszy sielankowej. Jednym zaś z głównych celów pielgrzymki mas miejskich bywa Peterhof, który tem jest dla Petersburga, czem Schönbrun dla Wiednia, Poczdam dla Berlina, Wersal dla Paryża, Escurial dla Madrytu, Windsor-Castle dla Londynu, wreszcie Beglerbeg lub Benkos dla Konstantynopola.

Zamek Peterhof, który ma nazwę od swego założyciela Piotra I, składa się z całej grupy pawilonów i pałacyków, wznoszących się częścią na odosobnieniu, częścią połączonych galeryami z głównym korpusem. Dotychczas służył on po większej części, jak pałac St. James na cele reprezentacyjne i dopiero car Aleksander III obrał go na czasową letnią rezydencyę. Sam zamek jest wielkim trzypiętrowym gmachem w stylu francuskim, przypominającym w wielu szczegółach zamek wersalski; kolor jego, żółty i biały harmoniuje z blaszanem pokryciem dachu i bogato złoconemi kopułami. Wznosi się on na mniej więcej czterdzieści stóp wysokiej terasie, spuszczającej się lekko ku zatoce fińskiej. Ogromna przestrzeń między zamkiem i brzegiem morskim zamienioną została w park uroczy pełen kaskad, wodotrysków, grot wysadzanych muszlami, basenów, marmurowych posągów. Wzdłuż głównej alei wysadzanej sosnami, ciągną się po obu stronach szeregi wodotrysków wyrzucających na kilkadziesiąt stóp promienie wody co przy oświetleniu czarujący sprawia widok.

Jak powiedzieliśmy, składa się Peterhof, oprócz zamku, z wielu will i pawilonów, zbudowanych na najpiękniejszych punktach. Jedną z najokazalszych jest willa Babryon, wznosząca się na pagórku, zkąd roztacza się widok na morze, Petersburg i Kronsztadt. Cały pawilon składa się wyłącznie z granitu, marmuru i piaskowca. Do okazalszych budowli należy także pawilon, w którym mieści się kaplica zamkowa, będąca miniaturowem naśladownictwem wielkiej rotundy św. Piotra w Rzymie. Niezmierne skarby nagromadzono w tej kaplicy. Same wrota carskie wyłożone grubą, złotą blachą i wysadzane drogiemi kamieniami, oceniają na 100.000 dukatów; za kandelabry, ustawione u wrot tych zapłacił car Mikołaj 50.000 rubli. Obrazy, zdobiące świątynię, połyskują od dyamentów, rubinów i pereł; słowem, nagromadzono tu miliony. Dla cesarza Wilhelma przygotowano apartamenta na pierwszem piętrze zamku, mianowicie od strony parku. Okna wychodzą na aleję wodotryskową i na morze. Wszystkie komnaty odświeżono i wybito drogocennemi tapetami i makatami.

Z komnat zamkowych, zasługuje przedewszystkiem na uwagę przytykająca do apartamentów, przygotowanych dla gościa cesarskiego, sala bankietowa, której sklepienie podtrzymuje jeden olbrzymi filar marmurowy. Z nią łączy się salon, w którym pomieszczone są artystycznie wykonane modele wszystkich fortec rossyjskich. Zasługuje na szczególniejszą wzmiankę sala, służąca wyłącznie na pomieszczanie okazów wszystkich minerałów, szlachetnych kruszców i drogich kamieni, wydobywanych w Rossyi. Oprócz najrozmaitszych, niezmiernej wartości klejnotów, znajduje się tutaj największa bryła złota, jaką powiodło się dotychczas wydobyć z bogatych pokładów syberyjskich, a którą oceniają na 400.000 rubli. Prywatne komnaty cara i carowej odznaczają się nie tyle przepychem ile elegancyą. W osobnym pawilonie przechowywane są galowe karoce i uprzęże, wysadzane złotem i dyamentami. Między karocami zwraca przedewszystkiem uwagę niezwykłych rozmiarów kareta, cała ze złota, kryształu i aksamitu, którą przysłał w podarunku dwór angielski Piotrowi I.

Wśród wielu letnich rezydencyj carskich, jak Carskoje-Sieło, Gatczyna, Pawłowsk, Oranienbaum, zajmuje Peterhof bez zaprzeczenia najpierwsze miejsce, tak ze względu na swoje położenie, jak całe urządzenie, i dlatego też wybrano go na miejsce pobytu dla cesarza Wilhelma.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wysyła w bieżącym roku, w miesiącu sierpniu, komisyę do Szwajcaryi i Oldenburga, celem zakupna bydła oryginalnego dla uzupełnienia obór zarodowych subwencyonowanych; a chcąc i innym hodowcom w kraju ułatwić sprowadzenie takiego bydła, przyjmuje zamówienia najdalej do 5 sierpnia br., zaopatrzone zadatkiem po 200 zł. w. a. od każdej zamówionej sztuki.

Zadatki (w powyższej wysokości) nadsyłać należy franco pod adresem Komitetu Tow. gosp. galic., na co strony otrzymają przynależne pokwitowanie.

Zastrzega się przytem, że tylko zadatkowane w Komitecie sztuki sprowadzone będą.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Wiceprezes *Piotr Gross.* Sekretarz *Józef Greliński.*

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·55, żyto 4·35 do 4·70, jęczmień browarny 4·50 do 5·05, owies 4·50 do 5·05, groch 4·50 do 10 5, wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 6·90 do 6·40, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 9·30, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·70 do 6.40 żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·— do 4·70. owies 4·— do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 24·— do —·48 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 31·— do 32·— zł.

Za chmielem zaczynają się agenci ruszać. Jest nadzieja, że popyt się wzmoże.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Presse donosi: Dnia 2 września uda się Najj. Pan z Najdost. Cesarzewiczem Rudolfem, i z Najdost. Arcyksiążętami: Albrechtem, Wilhelmem i Rainerem do Czech, na zakończenie manewrów VIII korpusu, a po dwudniowym pobycie w Pradze powróci do Wiednia, poczem będzie obecnym na manewrach jesiennych pod St. Pölten, Gradcem i Loblenz.

Najj. Pani, wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Waleryą, wyjedzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca z Gastein do Kreutt w Bawaryi, gdzie zabawi około trzech tygodni, i przybędzie w połowie sierpnia do Ischl. Przed wyjazdem Monarchini uda się Najj. Pan jeszcze raz na krótki pobyt do Gastein.

Dnia 30 b. m. obchodzić będzie Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w kole familijnem, w zamku Reichenau, 55 rocznicę swych urodzin.

W drugiej połowie września Najw. Dwór przeniesie się na kilkutygodniowy pobyt do Gödöllö.

Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. Dinder, po dwudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj do Salcburga.

Kosztem skarbu państwa wykonane będą według planów świeżo przez Ministerstwo zatwierdzonych dwie znaczniejsze budowle regulacyjne, jedna na Wiśle pod Dzikowem i Zakrzewem kosztem 31.950 złr., a druga na Dniestrze pod Maryampolem kosztem 23.500 złr.

Pol. Corr. pisze: Według otrzymanego właśnie ze Lwowa doniesienia zachodzą, pomimo ponownego wzmocnienia rossyjskich posterunków nadgranicznych, coraz częściej skargi z powodu naruszenia granicy i nadużyć ze strony rossyjskich żołnierzy granicznych. Szczególniej jaskrawy tego rodzaju wypadek zaszedł niedawno w powiecie sokalskim. Oddział złożony z 12 żołnierzy rossyjskich wtargnął tam na terytoryum austryackie w oddaleniu mniej więcej 2000 kroków od granicy, otoczył znajdujące się na tem terytoryum schronisko przemytników, poturbował przemytników i sprowadził ich gwałtem wraz ze znaczną ilością skonfiskowanej wódki na powrot po za granicę. Władze austryackie zarządziły ścisłe dochodzenie całej tej sprawy.

Ministerstwo wyznań i oświecenia zamierza zająć się uregulowaniem płac sił nauczycielskich w dyecezyalnych zakładach teologicznych. Profesorowie tych zakładów mieliby otrzymać płace po 1000 złr. i jak profesorowie innych zakładów naukowych dodatki pięcioletnie aż do ukończenia 25 lat służby.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza powróci dnia 23 b. m. z swych dóbr do Pesztu.

Program przyjęcia cesarza Wilhelma na dworze rossyjskim, jest następujący: O godzinie 3ej we czwartek nastąpiło przybycie cesarza do Kronstadtu. Dziś odbędzie się zwiedzenie twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu z grobami dynastyi Romanowych, poczem nastąpi śniadanie Monarchów u ambasadora niemieckiego gen. Schweinitza. Wieczór uda się cesarz Wilhelm do obozu w Krasnem Siele. Jutro, w sobotę rano przegląd wojsk, poczem cesarz Wilhelm uda się w odwiedziny królestwa greckich do Pawłowska. W niedzielę obiad galowy w zamku w Peterhofie, a wieczór odjazd cesarza Wilhelma do Stockholmu

---

Ks. Radoliński udał się do swoich dóbr w W. Ks. Poznańskiem. Jak donoszą do *Corresp. de l' Est*, książę dobrze jest widziany przez cesarza i prawdopodobnie niebawem otrzyma jakąś wyższą posadę.

Wedle depeszy z Belgradu, król Milan przedsięweźmie we wrześniu wraz z synem podróż po kraju.

Rada ministrów miała dnia 18 b. m. orzec w sprawie rozwodu. Większość konsystorza upomina się o prawo kompetencyi, a chce, ażeby synod wystąpił jako apelacya. Archirej Illicz mianowany został prezesem konsystorza, a biskup Demetriusz synodu. Z powodu, iż królowa musi być także wysłuchaną, jeden z członków konsystorza uda się do niej. Król Milan przygotowuje dla dworów odpowiedź na zarzuty królowej Natalii.

Na ostatniem posiedzeniu Izby francuskiej przed zamknięciem sesyi obecnej, odroczono rozprawy nad interpelacyą w sprawie ubezpieczenia obligacyj przekopu Panamy, aż do sesyi najbliższej. — Floquet zażądał także odroczenia interpelacyi co do polityki rządu w posiadłościach Indo chińskich, Izba przychyliła się do życzenia prezesa ministrów.

Rezultat ściślejszego wyboru z departamentu Loiret do francuskiej Izby deputowanych, pomyślniejszym jest dla republiki. Po ustąpieniu kandydata unii republikańskiej, p. d' Eichthal, wybrany został p. Lacroix, otrzymawszy 37.353 głosów. Kandydat połaczonych stronnictw konserwatywnych, Dumas, otrzymał 29.600 głosów, a generał Boulanger tylko 5 głosów. Przy ostatnich wyborach w lutym, miał generał jeszcze 4376 głosów. Lacroix jest ekonomistą nowej szkoły, zwracającej głównie uwagę na rozwój kwestyi społecznej, jest zarazem profesorem tego przedmiotu w jednej z instytucyj prywatnych nauk politycznych z prawem wydawania dyplomów, uznanych przez państwo. Pod względem politycznym zalicza się Lacroix do stronnictwa radykalnego, ale nie do krańcowej frakcyi tej grupy.

Paryski korespondent *Berl. Tagblatt* zapewnia, że wybór Boulangera na modłę plebiscytu stanowczo przepadł. Korespondent miał sposobność mówić z merami, którzy powracali z uczty oczarowani, i byli niezmiernie oburzeni, gdy w niektórych miejscach z powrotem do miasta spotykał ich okrzyk na cześć Boulangera. „Cóż to za żołnierz, mówił jeden z merów, który nie umie nawet należycie rozprawić się z szablą w ręku, i starszemu od siebie, nie-żołnierzowi daje się zranić. Każdy człowiek powinien znać dokładnie swój zawód. Cóż umie ten generał, jeżeli nie potrafi się nawet bić dobrze?“

Z Genewy donoszą, że Rada związkowa Szwajcaryi uchwaliła na żądanie posła francuskiego, pana Arago, zabronić pobytu hrabiemu Paryża w Vevey.

Według *Etoile Belge*, prezydent republiki francuskiej ma być obecny w dniu 8 października przy poświęceniu pałacu sztuk pięknych w Lille.

Z Rzymu donoszą: Król Humbert przyjmował na pożegnalnej audyencyi we środę hrabiego Robillanta, który odzyskawszy już zupełnie zdrowie, udał się tegoż dnia w podróż dla objęcia swego stanowiska, jako ambasador włoski w Londynie.

Dzienniki włoskie zaznaczają, że jakkolwiek nie byłoby potrzeby zaprzeczać pogłoskom niektórych dzienników zagranicznych o projekcie małżeństwa włoskiego następcy tronu, czynią to jednak, ażeby oświadczyć, że pogłoski te są prostym wymysłem. Królewicz włoski ma dopiero lat 18, i nie istnieje wcale zamiar ożenienia go tak wcześnie, tembardziej; gdy w rachunek wchodzi także niepewne położenie polityczne, odgrywające ważną rolę przy zawieraniu związków rodzinnych następcy tronu.

Według depeszy *Köln. Ztg.*, prezes gabinetu, Crispi, wysłał do Massawy rozkaz zawieszenia poboru podatków od cudzoziemców.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego, rozprawa nad projektem o utworzeniu komisyi z sędziów dla sprawy Parnella, była niemal burzliwą. Parnell po przyjęciu projektu oświadczył, że niesłychaną jest rzeczą wymagać deklaracyi, iż zgadza się na komisyę, gdy nie zna ani brzmienia postanowień, ani nazwisk sądziów, którzy zasiadać mają w komisyi.

Stowarzyszenia radykalne Londynu odbyły dnia 17 b. m. w Hyde parku zgromadzenie demonstracyjne przeciw zamknięciu irlandzkiego deputowanego Johna Dillona. Mimo słoty zebrało się około 16.000 osób. Uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby zaniechał wykonywania praw za pomocą tortur swoich przeciwników politycznych, gdyż postępowanie takie hańbi instytucyę sądową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego Leona Skorupkę wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) W Ministerstwach finansów toczą się rokowania względem wydania przepisów wykonawczych do ustawy spirytusowej. Dnia 26 sierpnia odbędzie się w tej sprawie wspólna ankieta w Wiedniu.

Wczoraj odbyło się konstytujące posiedzenie najwyższej rady sanitarnej. Prezydentem obrany został profesor Hoffman; wiceprezydentem profesor Vogel.

Grac, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Niemiecko-austryacki związek nauczycieli, posiadający 10.000 członków, przyjął wczoraj na plenarnem posiedzeniu rezolucyę przeciwko wnioskowi Lichtensteina.

Kronstadt, 20 lipca. Yacht cesarski „Hohenzollern“ zawinął tu wczoraj o godz. pół do 5 po południu. Działa wszystkich licznie zgromadzonych okrętów wojennych grzmiały na powitanie. Również z yachtu dano 101 wystrzałów. Car wyjechał naprzeciw dostojnego gościa na pokładzie yachtu „Aleksandria“. Po przywitaniu się monarchów i wzajemnem przedstawieniu osób świty, obaj monarchowie odpłynęli na yachcie „Aleksandria“ do portu petersburskiego, gdzie w zbudowanym umyślnie pawilonie oczekiwała carowa przybycia cesarza Wilhelma. Cesarz, który miał na sobie mundur rossyjski, ucałował rękę carowej. Car był w mundurze pruskim. W chwili wylądowania wszystkie muzyki zaintonowały hymn pruski. Cesarz przeszedłszy przed frontem kompanii honorowej, wsiadł wraz z carową i carem do powozu i udał się wśród entuzyastycznych okrzyków zebranej ludności do zamku Peterhof. O godzinie pół do 8mej wieczorem odbył się obiad familijny.

Oprócz okrętów wojennych oczekiwały na yacht cesarski setki statków prywatnych napełnionych widzami. Z Petersburga przybyło mnóstwo publiczności aby być przy przyjęciu monarchy niemieckiego. Cesarz Wilhelm, w chwili gdy yacht zawijał do portu, stał na pomoście komendanta i witał uprzejmie. Na powitanie to odpowiedziano z fortów i okrętów wojennych okrzykiem „hura“.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* występuje dalej w sposób silny przeciw prasie rossyjskiej i oświadcza, że wizyta cesarza Wilhelma w Petersburgu jest tylko objawem grzeczności i nie ma żadnych widoków na celu. „Nie wiemy — pisze ten organ — cobyśmy mogli od Rossyi otrzymać.“

Berno, dnia 20 lipca (*Tel. pryw.*) Zmowa robotników tkackich dotychczas nieukończona; odbywają się rokowania ale dotychczas bez rezultatu.

Rzym, 20 lipca. Dzienniki klerykalne zaprzeczają, jakoby podsekretarz stanu Rampolla wystosował do rządów notę w sprawie podróży cesarza Wilhelma do Rzymu.

Rzym, 20 lipca. Izba dep. po przyjęciu 269 gł. przeciw 97 reformy komunalnej i prowincyonalnej odroczyła się do listopada.

Paryż, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Królowa Natalia wyjedzie jutro do kąpiel morskich prawdopodobnie do Scheveiningen.

Chambéry, 20 lipca. Odbył się tu na cześć prezydenta Carnota bankiet, dany przez municypium miasta, na którym mer wzniósł toast, podnosząc gorący patryotyzm Sabaudyi i zaręczając, że jakkolwiek Sabaudczycy weszli ostatni w skład rodziny francuskiej to jednak Francya nie ma synów bardziej jej oddanych. Prezydent Carnot odpowiedział, iż przyjęcie jakiego doznał, dowodzi, że istnieje tylko jedna, niepodzielna Francya.

Petersburg, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Kronstadtu i Peterhofu, odbyło się spotkanie cesarzy przy ślicznej pogodzie. W orszaku cara znajdował się margrabia Wielopolski. Powitanie było serdeczne. Obaj Monarchowie konferowali z sobą osobno, przez czas dłuższy.

Petersburg, 20 lipca. Generał Anenkow, który kierował budową kolei zakaspijskiej, otrzymał order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Belgrad, 20 lipca. Urzędownie zaprzeczają w formie stanowczej doniesieniu dzienników, jakoby skutkiem złożonego w imieniu królowej Natalii przez księżnę Morussi oświadczenia, król kazał wypracować memoryał dla stwierdzenia dokumentami politycznej intrygi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lipca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 35·—, Węg. akcye kredyt. 302 75. Akcye anglo-austr. 109·75, Akcye banku Union 210·70. Akcye kolei Karola Ludwika 207·—. Akcye kolei północnej 249·25 Akcye kolei południowej 95·50 Akcye kolei Alföld 227·—. Akcye kolei Elżbiety 232·25 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 218.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155·50, Wiedeńskie losy 140·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50,

Wiedeń. 20 lipca 1888, godzina 10 m. 40. Akcye kredytowe 308·90, anglo-austr 108.50, Unionbank 210·—, kolej Karola Ludwika 207·—, Południowa 96·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·90·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 29 50 do 29·75 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.97 do 6·99 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 166 25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 53·40 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 20 lipca 1888.

Hotel Europejski.

Pp. A. Hartig z Hermanstadtu, S Smalawski z Monasteszysk, dr. L. Szymanowski z Rossyi, T. Zawistowski z Kupczyniec, B. Zilberschütz z Opawy.

Hotel Angielski

Pp. H. Lutostański z Rossyi, dr. W. Majewski z Fetsbergu, E. Hrymak z Ulhowka, S. Luszczak z Tarnowa.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 18 lipca 1888.

pięciu liczb

77 — 63 — 35 — 23 — 75

Następne ciągnienia przypadają w dniu 1 i 14 sierpnia 1888.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lipca 1888.

	płacą	żądają	
	walutą austr.		
	złr. ct.	złr. ct.	
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206 25	209 50	bez kupona
Kól. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217 50	221 —	bez kupona
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275 —	279 —	bieżącego
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —	
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 70	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 75	102 —	
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92 50	93 50	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —	
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 40	94 60	
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 —	102 —	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50	
„ „ 4½ pre. „ „ 52	94 20	95 20	
„ „ 4 pre. „ „ 56	89 40	91 —	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 25	104 50	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99 50	101 —	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 50	91 50	
5. Losy miasta Krakowa	20 50	22 50	
„ „ Stanisławowa	— —	35 50	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 85	5 95	
Dukat cesarski	5 88	5 98	
Napoleondor	9 87	9 97	
Półimperiał	10 25	10 35	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 40	1 50	
„ papierowy . . .	1 16⅜	18⅜	
100 marek niemieckich	61 05	61 65	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lipca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.15	81.35
luty-sierpień	81.05	81.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.50	82 70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	168.—	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.—	159.40
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.60	96.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	112.20	112.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	103 25	104.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.40
Węgier	105.30	105.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.25	111.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	308.60	308.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	503.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	872.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2495.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.40	206.80
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	218 50	219 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231 80	232.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.—	95.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.75	128.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	90.—	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	93.70	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.—	101.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.90	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.70	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.40	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.60	102.—
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100 80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.90	100 40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.—	81.70
z r. 1884 . .	89.—	89.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.25	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.—	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. w. k. . .	36.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	—.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18.90
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.50	12 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł m. k.	60.75	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	64.—	64 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	33.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	39.—	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	52 25	52.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.50
Paryż za 100 ft.	49.47.50	49 52 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.86 —	5.88.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.90 50	9.91.50
Rossyjski półimperiał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze . .	82	20
Renta w złocie	112	20
5 prc. austr. renta marcowa . . .	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	310	—
Londyn	125	—
Napoleondor	9	90
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	17½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 20948 (4258 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 30 sierpnia 1888 i na dniu 27 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie celem zęspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 4621 złr. 54 ct. w. a. wraz z 5prc. odsetkami od 31 grudnia 1884 bieżącymi, oraz trzech pojedynczych rat w półrocznych równych kwotach po 150 złr. w. a., od dnia 1 lipca 1883 zalegających wraz z 6 prc. odsetkami zwłoki za każdą pojedynczą zapadłą półroczną ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia wraz z nadzwyczajnym dodatkiem 1prc., wreszcie kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 złr. 11 ct. w. a., tudzież obecnie w kwocie 26 złr. 91 ct. przyznanych, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, publiczna licytacya majętności Dąbrowa vel Pastewnik w powiecie lwowskim położonej, wykazem hip. l. 511 c. k. sądu krajowego lwowskiego objętej, obecnie p. Zygmunta Aszkenazego jak poz. 10 karty B. własnej.

Na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także niżej tej ceny będzie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 11.970 zł. aw.

Wadyum kwotę 1197 złr. w. a.

Bliższe warunki i extrakt tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

O tem uwiadamia się interesowanych, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzy po dniu 27 lutego 1887 jako dniu wydania ekstraktu hipotecznego do tabuli weszli, tudzież wszystkich tych, którymby ni niejsza uchwała lub późniejsze uchwały w obecnej sprawie wydania wcale nie, lub nie w należytym czasie doręczone zostały, do rąk ustanowionego ts. uchwałą z dnia 22 listopada 1884 l. 52725 kuratora p. adw. dr. Błażejowskiego, zesubstytucyą p. adw. dr. Rares.

We Lwowie, dnia 23 czerwca 1888.

L. 4181 (4410 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 58 złr. 50 ct. i reszt. sumy 495 złr. 45 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 281 w Kupczyńcach położonej wedle wyk. hip. l. 275 tejże gminy Mojżesza Einlegera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. galicyj. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie, dnia 30 sierpnia 1888 i 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 złr. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 21 kwietnia 1888.

L. 15137 (4527 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izaka Rothmana w resztującej kwocie 206 złr. 92 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 sierpnia i 21 września 1888 połowy realności dłużnika Herscha Eilberga własnej pod l. 177 na Głęb. przedm. i połowy z 1/3 ogrodu l. 458 w Jarosławiu na leż. przedm. położonej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 546 złr. 66 ct.

Bliższe warunki, akt deklaracyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla nieznanej z miejsca pobytu Rifki Reifer względnie tejże prawonabywców i dla niewiadomych z pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dra Władysława Jahla kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 2 marca 1888.

L. 2451 (4272 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Wojciechowi Hermanowi pto 244 zł. 71 ct. celem zaspokojenia tej kwoty z przyl. odbędzie się dnia 30 sierpnia i 11 października 1888 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lwh. 155 w Jaworzniu położonej dłużnika własnej na 600 złr. oszacowanej za złożeniem wadyum w kwocie 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler w Chrzanowie.

Chrzanów, 14 kwietnia 1888.

L. 11580 (4461 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 6 rat po 9 złr. i jednej na 9 zł. 9 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 29 sierpnia 1888 i 11 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. 19 księgi gruntowej gminy Brzeziec objętej dłużniczki Kaśki Duda własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę przedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 złr. w. a. przyjęta.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 30 listopada 1887.

L. 2906 (4504 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Majera Drimera w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Załawiu położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 139 Pilipa Sosnija własnej dnia 30go sierpnia i 11 października 1888, każdym razem o 10 godzinia przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1127 złr.

Wadyum 66 złr. 3 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 10 czerwca 1888.

L. 42985 (4555 2—3)

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy. na okres trzechletni t. j. od 1. stycznia 1889 do końgrudnia 1891 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 16. sierpnia 1888.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane, w wadyum w kwocie tysiąca (1000.) złr. w. a zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić, jakoteż procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidocznionych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 16. sierpnia 1888 do godziny 2. po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie codziennie do 2. godziny po południu, tudzież w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Brodach, Sanoku, Nowym Sączu, Rzeszowie i Kołomyji w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi skarbu wraz z przyłączonym po tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony, i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać

Oferty po terminie wyż oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów. dnia 3 lipca 1888.

L. 6294 (4540 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Birnbauma przeciw Michałowi Sterchockiemu i innym o zapłacenie kwoty 54 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 14 sierpnia 1888 i na dniu 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michałe Sterchockiego własnej wyk. hip. l. 189 ks. gr. gminy Przekopana objętej, i realności dłużnika Jana Pajtasza względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej wyk. hip. l. 101 gminy Przekopana objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do realności l. 189 kwota 15 złr., zaś co do realności l. 101 kwota 110 złr.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wzwołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 czerwca 1888.

L. 2715. (4374 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 18 złr. w. a. i resztującego kapitału 274 zł. 12 ct. z pn. galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dniu 24 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Szymona Zawiszy w. h. 25 w Borowy położonej, także niżej ceny szacunkowej 1200 złr. w. a.

Wadyum 120 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Holzer w Tarnowie.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wojnicz, dnia 16 czerwca 1888.

L. 1499 (4394 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 29 sierpnia 1888 i 12go października 1888 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 155 w Rozborzu położonej lwh. 203 gminy kat. Rozborz objętej małoletniego Iwana Galwasa własnej, celem wydobycia pretensyi Nechy Trauringowej w kwocie 50 złr. z pn.

Cena wywołania 56 złr. 50 ct.

Wadyum 66 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 19go marca 1888.

L. 800. (4468 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. z przynal. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 45 w Wulce mazowieckiej położonej, wyk. hip. l. 59 objętej, Wasyla Czerniaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywil, galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 23 sierpnia i 24 września 1888, każdym razem o godzinie 10ej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wiktor Nesterowicz z Uhnowa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 20 maja 1888.

L. 6685. (4434 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że celem wydobycia wierzytelności 260 zł. z pn. Stanisławowskiego Banku zaliczkowego odbędzie się dnia 21 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w tusądow. budynku przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semka Wojtowicza własnych a 1/3 częścią wyk hyp. 126; 1/2 wyk. hip. 127 1/3 częścią wyk. hip. 128 i całym wykazem hipotecznym 130 ks. gr. Hanusowca, dalej realności dłużnika Sawki Wojtowicza własnych a 1/3 częścią wyk. hip. 126; 1/2 wykaz. 127, 2/3 częściami wyk. hip. 128 i całym wyk. hip. 129 ks. gr. Hanusowca i realności Teodora Fartuszyńskiego własnych a całym wyk. hip. 257 ks. gr. Hanusowca objętych, wedle protokołu z 10 lipca 1884. l. 11615 na 175 zł., 485 zł. i 105 zł. oszacowanych, które za jakąkolwiek cenę z uwzględnieniem przepisów z §. 18 ust z 10 czerwca 1887 nr. 74 dz pr. p. zostaną sprzedane.

Zakład wynosi 77 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wurzel.

Stanisławów, 23 kwietnia 1888.

L. 830 (4476 3—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 10 złr. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Zalesiu położonej, w. h. l. 14 ks. gr. gm. kat. Zalesia objętej na imię Jana Gliwy zaintabulowanej na jednym terminie w dniu 28 sierpnia 1888 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3056 złr.

Wadyum 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. 16 lutego 1888.

L. 37508 (4523 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Krakowskim okręku budowniczym na lata 1889, 1890 i 1891 odbędzie się w ck. Starostwie w Krakowie dnia 27 lipca 1888 publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Uskutecznić się mająca w roku 1889 dostawa wynosi:

a) Na gościńcu Izdebnickim od 1 do włącznie 11 kilometru, 900 metr. sześć. w cenie fiskalnej . . . . . 3554 zł. 60—ct.
b) na ulicy Łobzowskiej w 2. 3. i 4. kilometrze, 120 m. sześć. w cenie fiskalnej 608 zł. 40—ct.
c) na odnodze do Niepołomic w 1 i 2 kilometrze i na gościńcu Nadwiślańskim od 22 do włącznie 104 kilometru, wreszcie na odnodze do Wieliczki 3380 metrów sześć. w cenie fiskalnej . . . . . 18294 zł. 57½ ct.
d) na ulicy podgórskiej 60 metrów sześcien. w cenie fiskalnej . . . . . 313 zł. 50—ct.
e) na trakcie Warszawskim od 2 do włącznie 10 klm. 500 metr. sześć. w cenie fiskalnej . . . . . 2629 zł. 40—ct.

razem 4960 metr. sześć. w cenie fiskalnej . . 25400 zł. 47½ ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie, najdalej do godziny 12 w południe, do wymienionego ck. Starostwa gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk z których pobierany być ma materyał.

Oferty opatrzone być mają, w markę stemplową na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winny być nie tylko cyframi, ale też i literami wyrażone.

Oferty wniesione być mają tylko dla tych przestrzeni gościńca, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu, w materyał kamienny zaopatrzone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, 6 lipca 1888.

L. 1405. (4518 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pesie Chodorower 2 ślubu Kamin przez kuratora dr. Brauna, i Chaimowi Natanowi dw. im. Choddrower i Menische Racheli Chodorower w imieniu własnym i jako spadkobierców Rikli Mariem dw. im. Chodorower zastępywanym przez kuratora dr. Ornsteina o 5 złr. 25 ct. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia 1888 i dnia 10 września 1888 każdego razu o 11 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 52 w Brodach położonej, wyk. hip. 530 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na imię Chaima Nathana dw. im. Chodorowera, Menische Racheli dw. im. Chodorower Pessi Chodorower ur. Ribischowei i Rikel Mariem dw. im Chodorower zaintabulowanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70 złr. w. a.

Zakład wynosi 10prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze. Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Markusa Semelsa tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 8 października 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały sądowe doręczone być niemogły ustanawia się kuratora w osobie pana Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 4 lutego 1888.

L. 815. (4528 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 20go lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej 60 złr. w. a., zaś dnia 24go sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 266 w Kutach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, leżącej masy Freidy Stengel zam. Roll, Reisli Stengel i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schmila Stengel własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego pto 6 zł. 30 ct. zpn.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaego z życia i miejsca pobytu Schmila Stengla ustanowiono kuratorem Marka Donigigwicza, zaś dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem również Marka Donieiewicza z Kut.

Kuty, dnia 18 kwietnia 1888.

L. 3304. (4514 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego 10 rat pożyczkowych po 32 zł. 50 ct. w. a. i resztującego kapitału 405 złr. 14 ct. wa z pn., odbędzie się w tymże sądzie obwodowym dnia 20 sierpnia 1888 i 24 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowy jawny przetarg majętności tabularnej Kędziory objętej 502 wykazem hipotecznym księgi gruntowej w tutejszym sądzie obwodowym prowadzonej, dłużnika Karola Kędzierskiego własnej a położonej w gminie Niestanice w c. k. Starostwie Kamionka a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania 1250 zł w. a.

Wadyum 125 złr. w. a.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 11 czerwca 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyż podanej nieruchomości nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub później w tej sprawie zapaść mające uchwały, albo wcale albo w należytym czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. adwokata dr. Wesołowskiego z podstawieniem p. adwokata dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 23 czerwca 1888.

L. 6921 (4575 1—3)

Dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 5 września 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 240 gminy Łubbowce objętej Abrahama Elstera własnej na rzecz Samuela Thana Josla pto 584 złr. 62 ct. z pn.

Cena wywołania 860 złr.

Wadyum 86 złr.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat doktor Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, 4 czerwca 1888.

L. 3990 (4563 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wiadomem czyni, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobiercom Berisza Eisnera w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 sierpnia i 5 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 310 w Borszczowie położonej wyk. hip. 902 księgi gruntowej objętej Abrahama Weinsteina własnej z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową , 1910 złr wa. wynosi a przy drugim terminie także niżej tej ceny za cenę najwyżej zaofiarowaną sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych leżą w tusądowej registraturze do przeglądu.

Borszczów, 19 czerwca 1888.

L. 409 (4566 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w swej sali sądowej w dniach 7 sierpnia i 13 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności w Kniażycach położonej wykazami hipotecznemi 88, 89, 90, 98 i 138 objętej Goldy Spinnerowej własnej w celu przymusowego ściągnięcia od Hersza Spinnera pretensyi Jakóba Spinnera w kwocie 1000 złr. wa. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 3202 złr. 55 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli zamianowano Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z ck. sądu powiatowego
Niżankowice, 25 marca 1888.

L. 6562 (4564 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Waleryi Strzemeckiej z Chrzanowa w kwocie 74 złr. i 249 złr. 12 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Chrzanowie w dniach 10 sierpnia 1888 i dnia 11 września 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 14 gm. kat. Chełmek, b) 2/4 części czyli połowy posiadłości lwh. 207 gm. kat Chełmek do solidarnych spółdłużników Franciszka i Joanny Weseckich należących, c) całej posiadłości lwh. 146 gm. kat. Chełmek i d) jednej ósmej części posiadłości lwh. gminy kat. Bobrek, do dłużnika Franciszka Weseckiego należących własnej.

Cena wywołania realności ad a) 2452 złr., ad b) 50 zł., ad. c) 540 złr., ad. d) 100 zł.

Wadyum 10prc. każdej z cen wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie, z substytucyą p. Dolaisza w Chrzanowie.

C. k. sad powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 czerwca 1888 r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3954 (4286 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Rodakowskiego, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwały tegoż sądu równocześnie zapadłej na prośbę o wykreślenie sumy 3000 zł. mk. czyli 3150 złr. w, a. względnie owej części tej sumy, która wedle Dom. 307 pag. 258 n. 62 on. i Dom. 307 259 n. 64 on. w stanie biernym dóbr Nikłowice jeszcze na rzecz Zygmunta Rodakowskiego jest zaprenotowana z nadciężarami za stanu biernego tych dóbr, jakoteż dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Roińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Maryańskiego.

We Lwowie, dnia 17 marca 1888.

L. 7691/pr. 4550

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości, okręgu wyborczego przemyskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w ciągu dni czternastu (14), licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć c. k. staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Zaleszczykach.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Aulich Adolf.	Czyżowice.
Badeniego Władysława hr. masa spadkowa.	Koniaczów.
Bąkowska Antonina hr.	Borsiatyn, Księży most, Sądowa Wisznia, Zagrody.
Bal Hersch, Małka z Balów Sturmlaufowa, Sturmlauf Markus.	Trojczyce.
Balkowie Władysław dr. i Wanda Marya 2ga imion.	Budomierz.
Bernatowicza Hipolita masa spadkowa.	Saniki, Mistyce, Stojańce część folwark Ostrów zwany.
Biejkowska Julia.	Mokrzanz małe.
Bielawski Jan.	Sielec.
Bielawski Karol.	Nehrybka.
Bleicher Jakób.	Dunkowice.
Bobrownicka Cecylia.	Hruszów, Kłonice i Szczepłoty.
Bogdański Władysław i Kormarnicka z Bogdańskich Józefa.	Zabłotce i Bałycze.
Borkowski Kazimierz hr.	Darowice, Kormanice z przyległ: Koniusza, Młodowice i Kupiatycze.
Borowscy Józef i Michalina.	Hurko, Drohomyśl.
Broch Szaja.	Nakło,
Brunickiego Emila br. masa spadkowa.	Hureczko.
Bülow Henryk i małoletni Bülowie: Franciszka, Chrystyna i Burghard, Trauczyńska Teresa.	Rzeplin i Wola rzeplińska.
Cetner Andrzej hr. małoletni.	Mościska z przyległ: Laszki, Sokola, Rzudkowice, Rudniki ruskie, Wola rudnicka i Zakościele z częścią Dominikańskie.
Czartoryski Jerzy książę.	Czerwona wola, Kruchel pełkiński, Leżachów, Makowisko, Manaster, Mołodycz, Nielipkowce, Pełkinie, Piwoda, Setna, Szowsko, Wola buchowska, rzyskowska, pełkińska, Więzownica, Wierzbna, Zaradowa.
Czartoryski August książę.	Sieniawa z przyl: Rudka, Dobra, Dobcza vel Dobcze, Krasne vel Krasno, Majdan, Cieplice, Słoboda, Wylewa i Adamówka.
Dębińska Ludwika i małoletnia Marya Dębińska hr.	Bachów.
Dębińska Laura hr.	Nienadowa, Hucisko nienadowskie.
Dębicki Jaxa Zygmunt Ludwik hr. 2 im.	Jaworów, Jazów nowy, Jazów stary, Czernilawa, Wierzbiany, Załuże i Zawadów.
Dębińska Wiktorya.	Rudołowice.
Dębiński Zdzisław hr.	Babice z przyl: Górka, Buczacz i Zawadka tudzież Skopów.
Dembowski Zygmunt.	Rokietnica.
Dębowscy Ignacy i Eugenia małoletni.	Kosienica i Betwin.
Dobrzańska Elżbieta, Laura z Dobrzańskich Pressenowa, Feliks Dobrzański, Leokadya Dobrzańska, Eugeniusz Dobrzański, Marceli Dobrzański.	Milatyn.
Doliniański Seweryn bar.	Doliniany.
Drohojewski Jan Maryan 2 im. hr.	Drohojów.
Drohojowski Kazimierz hr.	Bolanowice, Tamanowice, Jordanówka, Horysławice.
Drohojowski Edward Stanisław 2 im.	Tapin, Dobkowice.
Drohojowska Marya hr.	Krukienice.
Drużbacki Feliks małoletni.	Kruhel, Pratkowce, Zasanie i Zabłocie.
Ettinger Izaak Aron.	Hodynie.
Filipowscy Celestyna i Juliusz.	Milatyn mały „Bar“ zwany.
Fredro ze Stankiewiczów Felicya Eugenia Stefania 3 im. hr.	Podliski i Wiszenka.
Gizowski Józef.	Mokrzany wielkie.
Gizowski Kazimierz.	Szeszerowice, Mokrzany wielkie część.
Gizowski Franciszek.	Stubieńko część.
Głowacki Henryk.	Mołostkowice, Kleindorf, Leśniowice.
Garczyńska z Bartmańskich Karolina i Konopka Jan.	Szkło.
Gorecka Ludwika.	Myślatycze.
Gorski Tadeusz Mateusz Maryan 3 im. małoletni.	Kaszyce, Rozwiennica.
Gottlieb Wincenty.	Dołhomościska.
Gurska ze Skwarczyńskich Franciszka.	Wołczyszczowice.
Gurski Bolesław.	Wołczyszczowice część „Dąbrowa Wołczyszczaniecka“ zwana.
Gutelorowa Melania.	Balice część „Soszczyzna“ zwana.
Hausmannowie Wolf i Hinda.	Zarzecze i Piaski.
Haszczyc Aniela dożywotniczka.	Duńkowiczki.
Hagen Edward br.	Wielkie Oczy część I Zmijowiska część, Skolin i Bożawola.
Hagen Stanisław br.	Wielkie Oczy część II, Wielkie Oczy część Futory, Zmijowiska i Walka Zmijowska.
Holderbaum Jan starszy, Keiper Filip, Lang Jakób, Kober Krystyna, Bechtlow Jerzy, König Jakób, Appenheimer Adam, Kejper Frydryk, Müller Wilhelm, Krämer Jerzy, Kober Wilhelm, Kober Frydryk, Baker Jakób młodszy, Kober Elżbieta, Stein Ozyasz, Link Jan, Porcher Jan, Baker Piotr	Nowosiółki.
Hoszowscy Leon i Wanda Marya 2 im. z Zaychowskich	Cyków
Irsayowa z hrab. Dzieduszyckich 1voto Bielska Marya i Bielskie Elżbieta i Marya małoletnie	Lipniki.
Illasiewicz Stanisław dr.	Tuligłowy, Królin cześć „Królin las“ zwana.
Jahn Frydryk	Lutków.
Jahn Gustaw	Łowce, Podgaj.
Janicki Jan	Ostrożec.
Jarosławskie rz. k. probostwo	Szczytna.
Jaruntowski Jan Nepomucen	Słomianka, Twierdza, Wojkowiec, Zawadów.
Jocz Bolesław	Krzywcza z przyl: Chyrzyna, Chyrzynka. Wola krzywiecka i Srednia.
Karabanikowie Jan i Barbara	Arłamowska wola, Sokoła część.
Karnicka Matylda hr., Karnicka Emilia hr. Tilemanz hr. Karnickich Helena i Nachodzka z hr. Karnickich Marya	Wołczuchy.
Kraińskiego Maurycego masa spadkowa	Brylince, Jaksmanice, Pikulice.
Krainski Władysław	Wyszatyce.
Krasicki Jan hrab.	Boratyn.
Karnicki Michał hr.	Roguźno z przyleg.
Kilarski Józef dr.	Wola czerczańska i Dymidów czyli Dymidowski dwór zwany.
Konarska z hr. Tarnowskich Cecylia hr.	Dmytrawice z przyleg: Koniuszki, Zarzyce, Zagródki i Konty
Konarska Helena hr.	Grochowce, Koniuszki vel Koniuchy.
Kotkowska Bronisława	Dobkowice część, Ciemierzowice, Odebranka i Hnatkowce.
Kotkowski Władysław Witold 2 im.	Cieszacin mały czyli Cieszacinek.
Krasiczyńskie probostwo obr. łać.	Rzeczpol.
Koziebrodzki Władysław hr., Koziebrodzkie Anna i Ewa małoletnie	Chłopice.
Kozłowski Zygmunt i Włodzimierz	Zabłotce.
Krukowiecki Alexander	Aksamanice, Solce, Berendowice.
Lastowiecka Emilia, Alojza, Marya Rufina 4 im. i małoletni Lastowieccy Franciszek, Bronisław Higieniusz i Ludwina i Zalasiński Stanisław Felix 2 im.	Rozborz długi. 1/2
Lachowicza Antoniego fundacya stypendyjna i zapomogowa	Kochanówka z przyleg. Czaplaki, Wilcza góra i Ruda Kochanowska.
Lewicki Rogala Henryk	Bonów, Lubienie.
Łoś Karol hrab.	Kulmatycze.
Łoziński Władysław	Kunkowce.
Lubomirski Adam książe	Niżynice z przyległ. Boratycze, Bykow, Drozdowice, Gdeszyce, Pleszowice, Popowice, Stroniowice, Tyszkowice, Złotawice, Paczkowice.
Lubomirski Hieronim książe	Bakończyce, Brylińce, Popowice, Jaksmanice, Nebrybka, Pikulice, Rozubowice, Stanisławczyk i Komarnice część las Rakowiec zwana.
Łucki Adam	Sarny z przyległ. Osada niemiecka (Rehberg).
Lwów Jakób	Mołoszkowice część „Wygoda“ zwana.
Madejski Zygmunt	Łuczyce.
Madfes Jakób i Ettinger Eliasz	Olszanica część „Henrykówka“ zwana.
Marynowski Wacław	Więckowice.
Marynowski Mieczysław	Tymowice, Chorzów.
Max Henryk dr.	Kruhel pawłosiowski, Olszanówka.
Micewski Edward	Tuczępy z przyległ.
Micewscy Zygmunt Jadwiga Kazimiera i Tekla	Miękisz nowy.
Michałowski Stanisław hrab.	Bolestraszyce.
Mniszkowie Władysław, Wanda Felicya Marya 3 im., Wojciech Jan Zenon Konstanty 4 im. Marya Dorota Wincenta 3 im., Cecylia Dorota Wincencya 3 im.	Ostrów, Chyrzyna, Prathowce.
Myszkowski Ludwik dr.	Stubna.
Nanowski Józef	Koniuszki, Myślatycze
Napadziewicz Alexander, Lewartowska Marya br. Raczyńska Karolina	Więckowice.
Nikorowicz Antym Nikodem 2 im.	Wola baraniecka lub baranczycka.
Oranże Chajm	Swidnica z przyległ.: Czaplaki i Tarasówka.
Orzechowiczowa z hr. Rozwadowskich Wanda 1voto Horochowa dożywotniczka	Morance i Przedborze czyli Przedworze.
Orzechowiczowa Zofia z Obniskich i Orzechowicza Jędrzeja masa spadkowa	Kalników.
Ozaystowicz Wincenty	Chotyniec z przyległ. Spokojówka, Chałupki Chotynieckie, Prochatina, Czechlary, Dąbrowa, Załazie Hruszowice część I. i II.
Pawlikowski Eugeniusz	Siedliska.
Pawlikowski Stanisław	Małnów i Wola małnowska.
Pawlikowski Mieczysław	Bucow, Kniażyce, Medyka, Pozdziacz, Szechynia, Torki, Witoszyńce, Starzawa.
Pepłowski Ludwik dr. Małachowski Kajetan Mieczysław 2 im.	Szczepłoty.
Petrowicz Ksawery	Wołostków, Stojańce (część).
Pietrzak Stanisław	Krolin z gruntami Romanówka i Baranówka.
Przedrzymierski Mikołaj	Mackowice, Sierakośce.
Przemyskie gr kat. biskupstwo	Wolawa, Wielunice, Wilczyńce, Wilcza.
Przemyska rz. kat. kapituła	Nehrybka, Pikulice, Sielec, Buszkowiczki, Przekopanie, Pnikut część I., II. i III.
Pogłodowscy Dyonizy Wojciech 2 im. i Antoni Eustachy 2 im	Jatwięgi.
Prek Stefan i Zofia z Cybulskich	Rączyna.
Prokopowicz Franciszek i Marya	Bybło i Borszczowice.
Raciborska Eulodya	Zamojsce.
Rakowska z Dzierzków Marcelina	Rustweczko.
Rajskiego Tomasza masa spadkowa i Rajski Albin Piotr Wincenty 3 im.	Michałowice.
Robinsohnowie Majer i Rebeka.	Morawsko.
Rosenblatt Józef	Michałówka.
Runge Edward	Kidałowice.
Runge Stefan, Kazimiera i małoletni Romuald, Terlecka 1 voto Rung Aniela	Dmytrowice.
Rupp Piotr i Zuzanna z Müllerów Ruppowa	Mużyłowice.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej własności
Sapieha Adam książe	Korytniki, Krasice, Krasiczyn, Kupno, Chyżyna, Orzechowce, Sliwnica, Nahurcz, Tapnawce, Ujkowce, Kuńkowce, Buszkowice, Wapowce, Matkpwice, Żurawnica.
Sapieha Władysław książe	Łętownia.
Skalscy Stanisław i Stefania	Podmojsce.
Smiałowski Bolesław	Stojańcze.
Smarzewskiego Seweryna masa spadkowa	Hankowice Tulkowice.
Stadnicka Ludgarda hr.	Barycz, Dusowce, Grabowiec, Skład solny, Sośnica, Swięte, Zadąbrowie, Stubienko część, Nienowice.
Stadnicki Stanisław hr.	Chodnówice, Chraplice, Radochońce, Bojowiec, Husaków Krysowice, Pakość, Czyżki, Strzelczyska, Radynice, Bukowice, Nowosiółki, Zakościele.
Serwatowski Maciej Zenon 2 im.	Rajtarowice, Sadkowice.
Skrzyszowska Anna	Stubienko, Barycz Stubienko część Janowszczyzna czyli Rajtanowszczyzna zwana.
Siemieński Lewicki Wilhelm hrabia	Cetula, Manasterz, Munina, Głęboka, Nielipkowice, Pawłosiów, Piwoda, Radawa, Tywonia, Cisowa, Chołowice, Krzeczkowa, Olszany, Rakszyce.
Stecka Jadwiga hr.	Porudenko, Porudno.
Stępiński Bogumił dr.	Ozomla z przyległ., Schomlau.
Szembek z hr. Dzieduszyckich Klementyna hr.	Pruchnik miasto i wieś, Węgierka z Wolą węgierską i folwarkiem Polanek, Kramarzówka, Prorzniów i Tuligłowy.
Szeptycki Jan hr.	Bruchnal, Czołhynie, Podłuby, Przyłbice.
Skibniewski Bronisław	Balice.
Siostry miłosierdzia w Moszczanach	Moszczany z przyległ., Laszki część i Surmaczówka.
Tarlecki Alexander	Ożańsko.
Terlecka Bronisława	Cieszacin wielki.
Torosiewicz Kajetan	Nahaczów.
Truhin Katarzyna	Semerówka.
Tyszkowski-Szylak Paweł	Cisowa ad Olszany i Cisowa adwokacya czyli kolonia.
Ustrzycki Włodzimierz	Czelatycze, Zamiechów.
Wiedeński uprzywilejow. Zakład. kredytowy ziemski.	Chołowice, Krzeczkowa, Rakszyce tudzież Mielnów.
Wohlfeld Marya z Joachimem Wohlfeldem	Ostrów.
Wolfram Albin	Makuniów.
Younga Włodzimierz i Marya z Rogalskich	Surmaczówka z przyległościami.
Younga Adam	Tuchla, Miękisz stary.
Younga Wanda ze Smarzewskich	Moczerady, Trzcienice, Dębowica, Złotkowice i Brdy.
Younga Władysław	Hruszatyce.
Zakliczyna z Kotkowskich Helena	Hawłowice dolne, Swiebodna, Rozborz okrągły.
Zaklika Kazimierz	Hawłowice górne, Jodłówka.
Zamojski Szczepan hr.	Bobrówka, Korzenica, Laszki, Łazy, Miękisz stary, Nowa Grobla, Surmaczówka, Wietlin, Zaradawa część i Zagrody.
Zukier Zygmunt	Chorośnica i Nowosielica.
Zawałkiewicz Stanisław.	Lacka czyli Tytowa Wola.
Żebracki Artur i Żebracka z br. Beesow Wanda	Olszany.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 14 lipca 1888.

L. 7170. (4431 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy, wzywa posiadacza zgubionego przez Kalmana Rubina wekslu treści: Bohorodczany den 15ten Juli 1886 Pr. 55 fl. Ö. W. Am 15 Mai 1887 zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Fünfzig fünf Gulden Ö. W. den Werth er halten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wiktor Czepi in Bohorodczany Feibisch Haas angenommen Wiktor Czepi a tergo: Für mich an die Ordre des Herrn Kalman Rubin Werth erhalten Feibisch Hass, aby przedłożył takowy temuż sądowi najdalej do dni 45 inaczej bowiem ten weksel na ponowną prośbę Kalmana Rubina za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 27 czerwca 1888.

L. 1625 (4478 3—3)

Ogłoszenie

galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 lipca 1888 l. 50367 dotyczące obowiązku oznajmienia zapasów cukru w dniu 1 sierpnia 1888 się znajdujących.

Według §. 60 ustawy o opodatkowaniu cukru z dnia 20 czerwca 1888 nr. 97 Dz. u. p. obowiązany jest każdy, kto w dniu 1 sierpnia 1888 posiadać będzie w zapasie więcej aniżeli 100 klg. opodatkowaniu podlegających fabrykatów cukru, wymienionych w §. 1 ustęp 1 powołanej ustawy t. j. cukru burakowego, jakoteż wszystkich innych fabrykatów cukru podobnego gatunku (cukru trzcinowego) w jakimkolwiekbądź stanie czystości, z jedynym wyjątkiem syropu nieprzydatnego do użyku ludzkiego, zapas ten w przeciągu trzech dni a więc najdalej do dnia 3 sierpnia 1888 przeznaczonym do tego organom skarbowym pisemnie oznajmić i w dotyczącem oznajmieniu wagę netto, tudzież miejscowość i lokalności, w których wspomniane w zapasie znajdujące się fabrykaty cukru są przechowane, dokładnie podać.

Posiadacze tych zapasów do zapłacenia podatku od nich obowiązani nie są.

Oznajmienia powyższe należy wnosić do tego oddziału straży skarbowej w którego okręgu służbowym miejscowość, w której rzeczone zapasy cukru się znajdują, jest położoną. Blankiety na oznajmienia zapasów cukru nabywać można w oddziałach straży skarbowej za opłatą kosztów nakładu.

Niewniesienie przepisanego oznajmienia tudzież niedokładne oznajmienie w któremby oznajmiony zapas cukru różnił się od faktycznie znajdującego się zapasu o więcej niż pięć procent karane będzie grzywną w wysokości 11 złr. za każde 100 kilogramów ilości nieoznajmionej, względnie tej ilości cukru, o którą ilość oznajmiona od rzeczewiście istniejącego zapasu się różni.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
We Lwowie, dnia 12 lipca 1888.

Оквѣщеніе

галицкой ц. к. краєвой Дирекціи финансовой зъ дня 12 липня 1888, Ч. 50367 дотычно обовязку заявленя запасовъ цукри знаходячихъ ся дня 1 серпня 1888 г.

Повсл §. 60 закона о оподатковаю цукру зъ дня 20 червня 1888, Ч. 97 Д. з. д., обовязаный есть кождый, кто дня 1 серпня 1888 посѣдати буде больше якъ 100 клгр. подпадаючихъ оподатковаю фабрикатовъ цукру, означеныхъ въ §. 1 уст 1 вижше наведеного закона, т. є цукру бракового и всѣхъ иныхъ фабрикатовъ цукру подобного рода (цукру тростинового) въ якомъ небудь станѣ чистоти зъ одинакою выимкою сиропу непридатного до людского ужитку; запасъ той въ протягу трохъ днѣвъ, проте найдальше до дня 3 серпня 188-, призначеным въ той цѣли выконюючим властямъ финансовым на письмѣ заявити, и въ дотичномъ заявленю подати докладно чистъ вагу (нетто), мѣстцевость и льокаль, въ которыхъ згаданй, въ запасѣ остаючй фабрикати цукру, сѣть помѣщенй. Посѣдатель тыхъ запасовъ цукру не сѣть обовязанй до заплачена отъ нихъ податку.

Повысшй заявлена треба вносити до того оддѣлу ц. к. Стороже финансовой, въ котрого окрузѣ лежитъ мѣстцевость, въ который знаходятъ ся згаданй повисше запасы.

Бланкети на заявлена запасовъ цукру, можна бѣде набывати въ оддѣлахъ ц. к. Стороже финансовой за оплатою коштовъ накладу. Невнесене приписаного заявлена, або такожь недокладности въ заявленю, въ которомъ заявлена скольксть запасу цукру рожнилася одъ дѣйстно знаходячого ся запасу о больше якъ (5прц.) пять процентъ, бѣде каране грошевою карою въ высотѣ 11 злр. за кождй 100 клгр. незаявленой скольксти, взгладно той скольксти, о котору рожнитъ ся скольксть заявлена, одъ дѣйстно знаходячого ся запасу.

Зъ ц. к. краєвой Дирекціи финансовой.
Въ Львовѣ дня 12 липня 1888.

Kundmachung

der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 12 Juli 1888 Z. 50367 in Betreff der Anzeigepflicht, hinsichtlich der am 1 August 1888 vorhandenen Zuckervorräthe.

Nach §. 60 des Zuckersteuergesetzes vom 20 Juni 1888 R. G. Bl. Nr. 97 ist Jedermann, der am 1 August 1888 einen Vorrath an steuerbaren Zuckererzeugnissen der im §. 1 Z. 1 des Gesetzes bezeichneten Art, d. i. Rübenzucker und aller Zucker von gleicher Art (Rohrzucker) in jedem Zustande der Reinheit mit alleiniger Ausnahme von zum menschlichen Genusse nicht geeigneten Syrup, von mehr als 100 Kilogramm besitzt, verpflichtet das Nettogewicht, sowie den Ort und die Räume der Aufbewahrung derselben binnen drei Tagen, also bis 3 August 1888 den hiezu bestimmten Finanzorganen schriftlich anzumelden.

Eine Versteuerung dieser Vorräthe von Seite der Besitzer hat nicht Platz zu greifen.

Die betreffenden Anmeldungen sind bei jener k. k. Finanzwach-Abtheilung einzubringen, in deren Ueberwachungskreise die Ortschaft gelegen ist, in welcher die gedachten Zuckervorräthe aufbewahrt sind.

Blanquette zu den Vorrathsanmeldungen werden bei den k. k. Finanzwachabtheilungen gegen Ersatz der Gestehungskosten erhältlich sein. Die Unterlassung dieser Anmeldung, sowie Unrichtigkeiten derselben, welche mehr als fünf Prozent betragen, werden mit 11 Gulden für je 100 Kilogramm der nicht angemeldeten, beziehungsweise derjenigen Zuckermenge, um welche die Anmeldung von dem Zuckervorrathe abweicht, bestraft.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg am 12 Juli 1888.

L. 818 (4559 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 3 września 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, 16 lipca 1888

L. 10879 (4558)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Leopold Pomiankowski, zamianowany zastępcą dr. Stanisława Strzelbickiego, c. k. notaryusza w Ropczycach, na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego, urzędowanie swoje z dniem 22 lipca 1888 rozpocznie.

Tkrnów, dnia 16 lipca 1888.

L. 10013 (4537 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 maja 1888 r. l. 7281, którem zaprowadzenie postępowania amortyzacyjnego karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 23772 na 30 złr. w. a. opiewającą na prośbę Samuela Sachwalda ogłoszono, podaje do wiadomości, że w rzeczonem obwieszczeniu podano mylną liczbę wspomnianej karty wkładkowej, która liczbą 35772 oznaczoną być ma.

Tarnów, dnia 5 lipca 1888 r.

L. 918 (4560 1—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla trzeciej dnia 10 września 1888 o godzinie 8 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Fryderyka Kunzeka, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.

Sambor, 15 lipca 1888.

L. 2649/p. (4535 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną, z dniem 3go września 1888 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego, c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 15 lipca 1888.

L. 9048 (4553 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, ktoby kupony za czas od 1 listopada 1880 do końca października 1883 od obligacyi indemnizacyjnej Galic. wschodniej nr. 20236 na 500 złr. w. a. opiewającej posiadał, aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym kupony powyższe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 3 marca 1888.

L. 847 (4516 2—3)

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent c. k wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 3go września 1888 o godzinie 9tej rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 8 lipca 1888.

L. 4826 (4529 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Apfla dawniej w Kolbuszowy zamieszkałego zawiadamia się, że Gmina czysto katolicka w Kolbuszowy wniosła przeciw niemu do tutejszego sądu skargę o zapłacenie 40 złr. 50 ct. wa. z pn. do l. 3440 w skutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 sierpnia 1888 o godz. 9 rano wyznaczono i dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo Feiwla Gansa z Kolbuszowy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Salamona Apfla, aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbuszowa, 5 lipca 1888.

L. 4788 (4499 3—3)

Cf k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kantora, że Izaak Orner zapozwał go o 7 złr. 9 ct. i że w skutek tego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 3 sierpnia 1888 o 8 godzinie rano. Zaleca mu zarazem, by kuratorowi swemu adw. dr. Wiedigerowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
W Jaśle dnia 6 lipca 1888.

L. 23832 (4352 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Katarzyna Kokocińska wniosła w sądzie tutejszym na dniu 5 czerwca 1888 do l. 23832 przeciw Celinie Paygertowej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 5 zł. 31 ct. ze sumy wekslowej 120 złr. pochodzącej ze stanu biernego realności pod lk. 61¼ we Lwowie i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 sierpnia 1888 godzinę 11 z rana wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu Celiny Paygertowej wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dra Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy postępowania sądowego przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 16 czerwca 1888.

L. 22947 (4345 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Miniewskiego, iż przeciw niemu wniósł Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie podanie o egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 70 w Zielonkach celem zaspokojenia sumy 6500 zł. aw. zpn.

Kuratorem ustanowiono dla Józefa Miniewskiego adw. dr. Koya w Krakowie z substytucyą adw. dr. Chmurskiego.

Kraków, 27 czerwca 1888.

L. 7926 (4486 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Uljasza zawiadamia się, że pow. Towerzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 170 złr., na który termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi doręczono.

Z c. k. sądu pow. m. del.
W Sanoku, dnia 12 czerwca 1888.

Wyroki prasowe.

L. 11932 (4525)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy w myśl §§. 488 i 489 pk. orzeka :

1) Artykuł wstępny w nr. 157 czasopisma „Nowa Reforma“ z dnia 12 lipca 1888 pod napisem „do charakterystyki administracyi galicyjskiej“ poczynający się od słów „Lwowski korespondent“ a kończący się słowy „cywilizacyjnego rozwoju“ uzasadnia treścią swą przedmiotową istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 kk.

2) Zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa w Krakowie konfiskata rzeczonegn numeru „Nowej Reformy“ zostaje zatwierdzoną, a dalsze rozpowszechnianie inkryminowanego artykułu zostaje zakazanem.

Kraków, dnia 14 lipca 1888.

Kuratele.

L. 19236 (4498 3—3)

C. k. sąd miejski delegowany podaje do publicznej wiadomości, że c. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Joannę Rydel chorą na umyśle.

Kraków, 30 maja 1888.

L. 3007 (4521 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał ks. Zenona Nasalskiego z Wojsławic umyłowo chorym ustanawiając kuratorem Wieleb. ks. kanonika Mikołaja Rozdzielskiego z Sokala.

Sokal, dnia 8 marca 1888.

L. 3272 (4517 1—3)

Pantaleon czyli Pańko Demczuk z Klekotowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Andruch Demczuk z Klekotowa.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 25 lutego 1888.

L. 3922 (4565 1—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1888 l. 16224 uznano Franciszka Kramarczyka gospodarza z Regulic marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Rybę wójta z Regulic.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, dnia 7 lipca 1888.

Konkursa.

L. 2645|pr. (4536 2—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie jest opróżnioną posada adjunkta sądu powiatowego w IX klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub przy i nym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądu powiatowego należy wnieść do 31 lipca 1888 do c. k. prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 15 lipca 1888.

L. 91 (4569 2—3)

W c. k. zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach górnych będzie w roku szkolnym 1889|90 do obsadzenia prowizoryczna na razie posada nauczyciela zawodowego z roczną remuneracyą 900 zł. aw. i obowiązkiem nauczania co najwyżej przez 24 godzin tygodniowo.

Kandydat musi być uzdolnionym do nauczania geometryi, rysunków geometrycznych, wolnoręcznych i rysunków zawodowych. Główny nacisk kładzie się na rysunki zawodowo artystyczne a dla uzyskania kwalifikacyi w tym kierunku musiałby ewentualnie odnośny kandydat w roku szkolnym 1888|9 odbyć za wsparciem wysokiego c k. Ministerstwa wyznań i oświecenia odpowiedne studya.

W tym celu ogłasza zarząd c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach konkurs, upływający z dniem 15 września b. r. z tym dodatkiem, że pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się praktyką budowniczą.

Podania zaopatrzone w odpowiedne dokumenta należy nadesłać przed upływem naznaczonego terminu do zarządu c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych.

Kazimierz Bruchnalski, kierownik.

L. 4523 (4572 1—3)

Przy sądach obwodowych w Tarnowie i w Nowym Sączu opróżnione zostały posady kancelistów z roczną płacą po 600 zł. wa., dodatkiem aktywalnym po 150 zł. wa. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 20 sierpnia 1888 a mianowicie:

o posadę w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

zaś o posadę w Nowym Sączu do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 15 lipca 1888.

L. 6224 (4557 2—3)

Odnośnie do konkursu w nrze. 165 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych w Rymanowie, Staremmieście i Żmigrodzie z dniem 16 sierpnia 1888 upływa.

Lwów, 14 lipca 1888.

Upadłości.

L. 11029 (4570 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Fisla Herbsta kuśnierza w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Mieczysław Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 sierpnia 1888, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 15 października 1888 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 2 listopada 1888, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 18 lipca 1888.

L. 5206 (4526 3—2)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 1 ord. kon. zezwolił na otwarcie konkursu co do majątku Dawida Fiskasa nieprotokołowanego fabrykanta w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Teodora Stachowicza c. k. sekretarza Rady sądu obwodowego w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Maurycego Reinesa z substytucyą pana adw. dr. Samuela Reicha w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 lipca 1888 o godzinie 10 rano w biórze nr. 30 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 października 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 29 października 1888, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 14 lipca 1888.

L. 7372 (4554 2—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Naftalego Katz względem honoraryum zarządcy masy adwokata dr. Fleischnera, niemiej celem przejrzenia przedłożonego rachunku ostatecznego z zarządu majątku masalnego i robienia uwag, wyznaczam termin na 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w biórze nr. 7, na który wszystkich wierzycieli masy konkursowej tak w drodze osobnych doręczeń jak i przez przybicie niniejszej uchwały za kratkami i przez edykta wzywam.

We Lwowie, 5 lipca 1888.
C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz-manipulant

posiadający kilkuletnią praktykę sądową, a nadto egzamin z prowadzenia ksiąg gruntowych, poszukuje umieszczenia przy którymkolwiekbądź c. k. sądzie. Zgłoszenia pod R. K. J. w Nowymtargu. 4577

50 robotników

potrzeba niezwłocznie dla ładowania ziarnem okrętów i wagonów, zajęcie stałe zimą i latem, zarobek do 30 rubli miesięcznie. Adres: Nejbergowi, ulica Chersońska nr. 58 w Odessie. 4576

L. 5539 (4549 2—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z 13 czerwca 1888 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę komendanta straży ogniowej miejskiej z płacą roczną 500 złr. w. a, wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść do Prezydyum Magistratu w terminie do 10 sierpnia 1888 podania, w których wykazać należy: miejsce i rok urodzenia, odbyte studya, dotychczasowe zatrudnienie i dowód, iż w tej gałęzi posiadają fachowe wiadomości.

Prezydyum Magistratu król. miasta
Stanisławowa, 14 lipca 1888.

OLEJ

naftowy konserwujący drzewo od psucia; sprzedaje w baryłkach około 150 kilo po bardzo **zniżonej cenie.**

Jako też poleca

Smarowidło do osi żelaznych w najlepszym gatunku — i

Oliwę do maszyn i lamp

licząc po cenach umiarkowanych.

Piotr Miączyński,
we Lwowie,
ulica Sykstuska liczba 47. 3099

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Historya Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona

przez

Maryana Dubieckiego.

Trzeci zeszyt dzieła tego wyszedł z druku; całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów po 50 kop., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odbiorze pierwszych płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi aajdogodniej nadsyłać na 3, 6 lub 12 zeszytów. 2053

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 1787 (4288 2—9)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 czerwca br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 złr.

Płaca ta w niedalekiej przyszłości, a mianowicie z uchwalonym już przez Radę miejską i Wydział powiatowy utworzeniem szpitalu powiatowego w Dolinie, zostanie stosownie podwyższoną.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 10 października.

Z Magistratu
w Dolinie 7 lipca 1888.
Burmistrz.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O : O : BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszych środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, W wiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.